

Ceny Kurjera

we Lwowie.
Kwartalnie 3 zł. 60 ct.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct. miesięcznie.
Na prowincji.
Kwartalnie 4 zł. 80 ct.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „
Za granicą.
Kwartalnie 11 „ 10 ct.
Numer pojedynczy 5 ct.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.

Właściciele: **Rewskowicz Henryk i Spółka.**

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 centów

Nekrologja lub Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 centów.

Reklamy w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct

Rekopisma zio zwracają się.

Bez miso-kasliki:
Dziś: Jana I. Pap.
Jutro: Św. Trójcy.
Pojutrze: Maksyma.

Stolickie:
Pachomyja.
Sosz. św. Ducha.
Pon. Soszcz...

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
przy ulicy Chorażczyzny 1. 5. — Nr. Telefonu 114.

KALENDARZ MYSLIWSKI. Polowanie wzbronione.

Wschód słońca o 4 g. 15 m.
Zachód „ o 7 g. 40 m.
Barometr 761. Pogoda.

Od wydawnictwa.

Prenumerata wynosi:

w miejscu na prowincji	miesięcznie:	kwartalnie:
	1 zlr. 20 ct.	3 zlr. 60 ct.
	1 zlr. 60 ct.	4 zlr. 80 ct.

Prenumeratorowie Kurjera Lwowskiego będą mogli i nadal otrzymywać „Echo“ muzyczne, teatralne i artystyczne za 62 ct. miesięcznie, na prowincji za 29 ct., oraz dwutygodnik „Nowe Mody“ za 40 ct. miesięcznie.

Listy i telegramy adresować prosimy wyraźnie „Kurjer Lwowski“, dla uniknięcia pomyłek.

Nowi prenumeratorowie mogą nabywać komplety dodatku literackiego Tydzien z pierwszego kwartału za dopłatą 20 ct. W końcu roku wydrukujemy spis rzeczy, zawartych w Tygodniu, oraz okładkę.

Kółka rolnicze.

II. Wedle spostrzeżeń p. lustratora, gospodarstwa włościańskie w powiecie żółkiewskim, rawskim i sokalskim bardzo są zaniedbane i o postępie — jak na teraz przy ogólnem zaniechaniu tamtejszej ludności — ani mowy nie ma. Powszechne zte obchodzenie się z nawozem stajennym, marnowanie gnojówki i innych materiałów nawozowych, wyłączna uprawa zbóż z pominięciem roślin pastewnych, zaniedbane i liche pastwiska, pociągające za sobą nędzny stan inwentarza żywego, brak zamięłowania do sadownictwa i przemysłu domowego, niski stopień oświaty i wstręt do takowej w ogóle, niedbalstwo o własne dobro, oto główna charakterystyka gospodarzy w zwiedzonych miejscowościach, wymienionych trzech powiatów. A jeżeli do tego dodamy obojętność, a co gorzej, wprost wrogię dla ludu usposobienie, jakie się u przeważnej części tamtejszej inteligencji wiejskiej napotyka, to nie dziw, że lud, mając takich opiekunów, nie myśli o podniesieniu się moralnem i materialnem, lecz o pijaństwie. Bo i czegoż dobrego można się spodziewać u ludu, jeżeli jeden z marszałków powiatowych, do którego lustrator zgłosił się z prośbą o udzielenie mu wskazówek do wypełnienia mu poruczonego zadania, oświadczył krótko, że on „Kółkom rolniczym“ wprost jest przeciwnym i zakonkludował tak: „Jeśli p. lustrator masz z tego utrzymanie, to możesz p. sobie jeździć, ja nie przeciw temu nie mam, ja o żadnych Kółkach nic nie wiem i wiedzieć nie chcę i dlatego też panu żadnych wskazówek dawać nie mogę“.

Jeden zaś z księży łańc. obrz. w powiecie rawskim, którego lustrator prosił o poparcie w wypełnieniu swego obowiązku, oznajmił, że „on trzeźwo patrzy na rzeczy, a ponieważ „Kółka rolnicze“ uważa za blagę, więc wcale żadnych wskazówek, ani poparcia p. lustratorowi dać nie może“. Wstrzymujemy się od podania nazwisk tych panów, którzy takim wyrażaniem się o instytucji, mającej na celu podniesienie oświaty, moralności i dobrobytu ludu, a tem samem podźwignienie nędzy, a której skutki działalności w kraju znane i uznane już zostały, nietylko zajmowanemu stanowisku i piastowanej przez nich godności uwłaczają, ale co gorzej ciężki grzech względem kraju i Ojczyzny popełniają.

Lisko, gdzie gospodarstwa jakkolwiek skomasowane, ale bardzo rozdrobnione, posiada grunta dobre, w położeniu mocno falistym, łąki kwaśne, a pastwisk żadnych. Z powodu zbytniego rozdrobnienia posiadłości włościańskich nie wystarczających na wyżywienie rodziny i opłacenie podatków, jako też zupełnego braku jakiegokolwiek przemysłu domowego, dobrobyt włościan tej gminy w oplakany znajduje się stanie. Włościanie tutejsi z zamiłowaniem pielęgnują drzewa owocowe, a zrazami ze szczepów, które zarząd główny przed 8 laty tu nadał, uszlachetnili bardzo wiele gatunków drzew owocowych, w czem wspiera ich nauczyciel miejscowy p. Smilik, który przy szkole tamtejszej założył szkółkę ziarnówek do 2000 sztuk obejmującą. Oprócz zachęcania do pilnego zajęcia się sadownictwem, przedmiotem nauki tu była uprawa lucerny, obchodzenia się z nawozem stajennym i użytkowywanie gnojówki, popiołów i odchodów ludzkich.

Powiat bóbrecki przedstawia w gospodarstwach włościańskich te same braki, wadliwości i ujemne strony społeczne, jakie i w poprzednich powiatach przez tegoż lustratora dostrzeżone były. Tu podnieść wypada rozpowszechnianie się spichlerzy gminnych, których w powiecie tym jest już 13 a z tych niektóre, jak w Horodysławicach, wedle aktów rady powiatowej, miały z końcem r. 1891 w spichlerzu gminnym 876 korey zboża, w Dźwinogrodzie zaś przeszło 600 korey. Przemysł domowy ogranicza się do wyrobu płótna na własne potrzeby. Ze sklepików chrześcijańskich znalazł lustrator tylko jeden w gminie Poddniestrzany. Stan oświaty i moralności ludu niski w tym powiecie.

Skołoszów w pow. jarosławskim ma grunta gliniasto piaszczyste, w pruchnię dość zasobne, nieprzepuszczalne, w położeniu przeważnie falistym, pastwisk przeszło 200 morgów. Przewodniczący Kółka p. Stefan Takliński bardzo gorliwie nad rozwojem gospodarstwa włościan pracuje i w tym celu porą zimową odczyty miewa, a nadto mając szkółkę drzew owocowych, rozdał przeszło 2000 sztuk szlachetnych drzewek owocowych w gminie. Tu lustrator w pouczaniu zwracał uwagę na odpowiednie użytkowanie pastwisk, potrzebę przygłębienia roli, tępienie kaniańki, zaznajomienie się ze środkami zaradczymi chorób bydła i koni, na przymioty ras trzody chlewnej, a w końcu podał włościanom dwa płodozmiany, jakie dla gruntów tamtejszych za stosowne uważał.

Munina ma grunta nad Sanem bogate i w wysokiej kulturze, zaś dalsze i wyżej położone są zaniedbane, łąk i pastwisk brakuje, bydło budowy dobrej, ale niemleczne, konie dobre i silne, nawóz dowożą z Jarosławia, atoli z własnym obornikiem w domu urabianym, a szczególnie z gnojówką, którą do rowów spuszcza, nagannie się obchodzą. W tej gminie dzięki staraniom hr. Stan. Siemińskiego-Lewickiego, właściciela dóbr w Pawłowskiem, „kółko rolnicze“ bardzo dobrze się rozwija a skutki pracy zacnego obywatela dziś już są widoczne. W czasie zgromadzenia mówił lustrator o płodozmianie, pogłębieniu roli z uwzględnieniem korzyści orki płaskiej, o uprawie buraków, lucerny, koniczyny, zasiewach mieszanych, o obchodzeniu się z nawozem w stajni, gnojarni i w polu, jako też o pilnem zbieraniu gnojówki i wartości tejże, o trwaniu czasu odpowiedzialności sprzedającego za wady zwierząt gospodarskich, o chorobach koni i bydła z podaniem środków zarad-

czych, o rasach bydła i poznawaniu mleczności krów, a w końcu o sadzeniu drzew owocowych.

W Morawsku są łąki i pastwiska wprawdzie dobre, lecz mało, grunta orne nieszczególnie, na których prawie wyłącznie kłosowe rośliny uprawiają z bardzo małą ilością pastewnych, z obornikiem obchodzą się źle, a jeszcze gorzej z gnojówką, którą zupełnie marnują. Tu lustrator pouczał o pogłębieniu roli, korzyściach i uprawie roślin pastewnych, a w szczególności koniczu szwedzkiego i miodunce, odpowiednich na grunta mokrawe, o staraniach około pastwisk i ugorów, o urządzeniu gnojowni, stawiając za wzór gnojownię p. Błażka Gwoździa, o chowie bydła a szczególnie cieląt, wreszcie polecał uprawę pszenicy wąsatki, która wytrzymuje wilgotniejsze grunta, mniej rdzy, śnieci i niezmiarce podpada, przyczem podał sposób bajcowania pszenicy do siewu.

Wiąźownica ma grunta różne: saposwate, mokre piaski i gliniaste, łąk mało, ale dostatnio uprawiają rośliny pastewne, bydło starannie pielęgnowane i dobrze żywione, z nawozem dobrze się obchodzą, budynki porządne i schludne, a mieszkańcy moralni, zapobiegliwi i do nauki chętni, w czem wielką zasługę położyli: ks. Jerzy Czartoryski, ks. Walenty Trojnar, proboszcz tamtejszy i p. Józef Dąbrowski, kierownik szkoły, którzy gorliwie dobrem gminy zajmują się. Lustrator znalazłszy tak przygotowany grunt do nauki, gdzie już w dawniejszych latach pp. A. Świeżawski i Z. Gawarecki, o których włościanie mile i z wdzięcznością wspominali, lustrację z pouczeniami jak się okazuje — z najlepszym skutkiem przeprowadzali — mógł omawiać sprawy mające na celu dalszy postęp w gospodarstwie i rozwój dobrobytu.

Powiat grodecki przedstawia się przeciętnie pod względem oświaty i moralności ludu o wiele niżej od powiatu jarosławskiego, chociaż ludność umie cenić potrzebę i wartość nauki, czego dowodem były liczne zgromadzenia się na zebraniach, w czasie pouczeń przez lustratora udzielanych, jakoteż życzenia przez włościan wszędzie objawione, ażeby pouczenia częściej udzielane im być mogły. W zebraniach tych brali udział prawie wszędzie kapłani ruscy i nauczyciele, a gdzieśniedzie także właściciele większej posiadłości.

W powiecie dobromilskim jest mniejsza połowa gruntów dobrych, gliniakowych, rumoszowych w położeniu równem, większa zaś część górzyste i liche, łąk i pastwisk mało, a do tego ostatniej wartości, chów bydła z wyjątkiem okolicy Dobromila i Nizankowie na bardzo niskim stopniu, a chowu koni, oprócz na kolonjach szwabskich, prawie żadnego nie ma, uprawa ziemi złą, płytka i w zagony wąskie, obchodzenie się z nawozem jak najgorsze, a marnowaniu gnojówki zapobiegają surowe rozporządzenia asanacji starostwa, z nawozów sztucznych mączka kostna powszechnie używana, a tej dostarcza Towarzystwo handlowe w Birczy, chroniąc włościan tego powiatu od wyzysku spekulantów. Uprawa koniczyny wszędzie rozpowszechniona, a buraków pastewnych wchodzi również w użycie. O gospodarstwie nabiałowem — jak na teraz — mowy nie ma tak z powodu niedostatecznego żywienia i ostatniej jakości bydła, jakoteż powszechnego ubóstwa włościan, które tu do takiego stopnia dochodzi, że w większości gmin zaledwie po kilku gospodarzy własne krowy mają, reszta zaś utrzymują krowy, będące własnością żydów. Budynki mieszkalne i gospodarskie są nędzne, a przemysłu domowego włościanie tu nie znają.



W Nadybach pow. samborskiego grunta piaszczysto gliniaste, urodzajne i dobrze uprawiane, na płaskowzgórzu położone, łąk i pastwisk niewiele, lecz dobre. Ludność pracowita i porządna, co głównie jest zasługą tamtejszego właściciela dóbr Wład. Tchórznickiego, który nie szczędząc ani trudu, ani znacznych ciar pieniężnych, z prawdziwie ojcowską troskliwością ludem się opiekuje i nad jego umoralnieniem i polepszeniem bytu ustawicznie pracuje. Własnym kosztem wybudował i wyposażył ochronkę Felicjanek dla drobnych dzieci, pozostających bez opieki rodzicielskiej w czasie robót polnych, do wzniesienia budynku na sklepik chrześcijański przyczynił się przeważną częścią materiału i 100 zł. gotówką, założenie „Kółka rolniczego“ znaczną wkładką zasilil, a wpisawszy się sam do Kółka, na zebrania uczęszcza i tam młodszych braci jak własne dzieci poucza, światłej rady udziela, a i pomocy materialnej, ile razy rzeczywista jej potrzeba zachodzi, nigdy nie odmawia. To też „Kółko rolnicze“ w Nadybach dobrze się rozwija i świetną przyszłość rokuje pod przewodnictwem gorliwego i zacnego proboszcza gr. kat. ks. Jana Maciejowicza i opieką Wład. Tchórznickiego, którego włościanie jak ojca kochają i wielce szanują. Jako dowód wysokiej czci i miłości przez włościan nadybskich swemu dzieźdźcowi okazywanych, podajemy fakt, że 27. czerwca, jako dniu imienin p. Tchórznickiego, lustrator czynności swej przeprowadzić nie mógł, gdyż włościanie dzień ten, jakkolwiek powszedni, obchodzili świętecznie, spiesząc gromadnie do dworu, aby swemu ukochanemu dzieźdźcowi najszczerze życzenia złożyć i w gronie jego uroczyste dzień ten uczcić, a tem samem dać wyraz prawdziwej wdzięczności za opiekę i dobrodziejstwa, jakich od niego óznają.

Piękny to i naśladowania godny przykład, gdzie dwór i plebanja zgodnie i jednomyślnie nad ludem w kierunku jego podniesienia i uzacnienia pracując, tak miłymi stosunkami i błogimi skutkami cieszyć się mogą. Tem też miłszym dla nas jest obowiązkiem, fakt ten przez lustratora skonstatowany z należnym uznaniem tu podnieść i do wiadomości członków „Kółek rolniczych“ podać.

W Dawidowie, pow. lwowskiego, pomimo wad w gospodarstwach, widać postęp i dążność ku lepszemu, co jest wyłączną zasługą tamtejszego

„Kółka rolniczego“, które bardzo korzystnie na podniesienie gospodarstw wpływa, a do czego najwięcej przyczynia się przewodniczący Kółka, p. Jan Kotiuszko, który nietylko własne gospodarstwo racjonalnie prowadzi, lecz i innych członków do ulepszeń zachęca. To też członkowie Kółka na zebraniu wyraźnie oświadczyli, że plony ich rolne od czasu zawiązania się Kółka o jedną trzecią część się powiększyły.

„Macierz polska“.

Rada wykonawcza „Macierzy polskiej“ wydała sprawozdanie za rok ubiegły, z którego wyjmujemy następujące dane:

Rada wykonawcza „Macierzy polskiej“ odbyła w roku ubiegłym kilkanaście posiedzeń, na których obradowała nad sprawami, wchodzącymi w zakres jej działania, już to, zastanawiając się nad sposobami rozszerzenia dotychczasowych wydawnictw swoich, już to obmyślając plan nowych publikacji, lub też wydając opinię o nadesłanych jej do druku manuskryptach.

Rezultatem tych starań i usiłowań, było wydanie siedmiu publikacji, a mianowicie czterech zupełnie nowych a trzech powtórzonych w druku. Do rzędu tych, które pojawiły się po raz pierwszy w druku, należą:

1. „Pamiętniki Paska“, w opracowaniu dra W. Czerbaka (łóczone w liczbie 5000 egz.).
2. „Dziwy świata“, p. Jul. Starkla (w liczbie 5000 egz.).
3. „Odkrycie Ameryki“, przez dra L. Finkla (w liczbie 5000 egz.).

Powtórzono w druku następujące: Książeczkę o Kraszewskim, Książeczkę o hetmanie Żółkiewskim, dra F. Papęgo i Pana Tadeusza. Ilość łóczonych egzemplarzy dochodzi cyfry 33.000, na które spotrzebowano 268.000 arkuszy papieru.

Dalej czytamy w sprawozdaniu:

„Rok ubiegły, obfity w klęski elementarne, których grozę powiększało jeszcze widmo zbliżającej się cholery, nie był tak pomyślnym dla obrotu naszych książeczek, jak jego poprzednik, rok 1891. Mimo to, dzięki usiłowaniom kierownika naszego biura administracyjnego, J. Amborskiego, który już od lat wielu poświęca zupełnie bezinte-

resownie trud swój i pracę administracji wydawnictw „Macierzy“ — rozeszło się pomiędzy ludem 31.877 książeczek, już to za pośrednictwem własnych tego biura usiłowań, już to dzięki pożytecznej działalności naszych prowincjonalnych delegatów, których liczymy obecnie 119 w rozmaitych miejscowościach naszego kraju. A nietylko w granicach naszego kraju rozchodzą się wydawnictwa „Macierzy polskiej“. Zaczynają już dowiadywać się o nie także rodacy nasi, zamieszkali za oceanem“.

Stan funduszu żelaznego „Macierzy polskiej“ wynosi 36.774 zł. 92 ct. Dochód ogólny wynosił 9.641 zł. 55 ct. Rozchód 10.197 zł. 21 ct. Niedobór więc wynosi 556 zł. i 66 ct.

KRONIKA.

Do zajmujących się przemysłem naftowym.

Otrzymałmy następującą odezwę: Namiestnictwo zatwierdziło statut „Towarzystwa techników naftowych we Lwowie“, uchwalony przez grono pracowników na polu przemysłu naftowego. Wedle tego statutu celem Towarzystwa jest: a) Zespolic jednostki pracujące we wszystkich gałęziach przemysłu naftowego i wosku ziemnego dla wzajemnego kształcenia się zawodowego. b) Wpływać na polepszenie społecznych stosunków techników naftowych i utrzymać łączność między nimi. Członkiem tego Towarzystwa może zostać każdy używający nienagannej sławy i zajmujący się sprawami dotyczącymi którejkolwiek gałęzi górnictwa i przemysłu naftowego. Wpisowe wynosi 2 złr., a wkładka roczna 6 złr.

Upoważnieni przez grono założycieli tegoż Towarzystwa zapraszamy wszystkich w jakikolwiek sposób biorących udział w przemyśle naftowym na pierwsze walne zgromadzenie, które odbędzie się w Jaśle 11. czerwca br. Na porządku dziennym będą sprawy następujące: 1. Zawiązanie Towarzystwa i odczytanie statutu. 2. Wybór prezesa, jego zastępcy, siedmiu członków zarządu i trzech zastępców. 3. Wybór komisji lustracyjnej z trzech członków i dwóch zastępców. 4. Sprawa wydawnictwa własnego czasopisma i ewentualnie wybór komitetu redakcyjnego. 5. Wnioski członków.

Nie chcąc nikogo pominąć, co z braku adresów bardzo łatwo zdarzyłoby się mogło, nie rozsyłamy wcale zaproszeń imiennych, tylko ograniczamy się do niniejszej odezwy publicznej. Zgłoszenia i wkładki przyjmuje już

39)

Wspomnienia z pobytu w Galicji w roku 1863

przez
Stanisława Jarmunda.

(Ciąg dalszy).

Usunięcie tych strachem przejmujących formacji, byłoby niewątpliwie ułatwiło porozumienie między Rządem a komitetem. Co więcej, rząd austriacki, który wiadomości swe o powstaniu czerpał głównie z tych samych sfer polskich, o których tu wspomniemy, na formacje w Galicji przeprowadzane spoglądał z pewną nieufnością, i nie przeszkadzając stanowczo, nie dozwalał im jednak rozwijać się dowolnie, od czasu do czasu konfiskując broń, lub aresztując ochotników. Przeciwnie przewozowi broni do Królestwa, władze austriackie nie stawiały nigdy zbyt wielkich przeszkód. I pod tym względem zaniechanie formacji galicyjskich znaczne przedstawiało korzyści.

Memorjał ten w pięć lub sześć dni po wyjeździe Trauguta wysłałem zwykłą drogą do Warszawy, do Rządu narodowego. Odpowiedzi żadnej na tę wysyłkę nie otrzymałem, a jednak doszła ona z pewnością. Droga, przez którą była wysłana, była zupełnie pewną i nie było wypadku, aby jaka depesza w ten sposób do Rządu wysyłana w drodze zaginęła.

Tym sposobem powtórne moje usiłowanie przedstawienia Rządowi narodowemu sprawy formacji galicyjskich w właściwym świetle żadnego skutku nie odniosło.

O wiele później, gdy już żadnego urzędowego stanowiska w Galicji nie zajmowałem w miesiącu listopadzie po przyjeździe Szczęsnego Karpińskiego, naczelnika okręgu lwowskiego w nowej organizacji, jeszcze jedną i ostatnią pod tym względem uczyniłem próbę. Zredagowałem memorjał, podobnej jak poprzedzający treści, poparty nadto dwumiesięcznym smu-

tnem doświadczeniem zaszłych niepowodzeń i za pośrednictwem Karpińskiego przesłałem go do Warszawy.

Równie jak poprzedni pozostał on bez odpowiedzi i rzeczy znowu dawnym szły torem. A jednak zapatrywania moje nie były odosobnionymi. Podzielało je całe stronnictwo ruchu, z którym w ciągłej zostawałem styczności, a że i w Galicji zachodniej ludzie dobrej woli do tych samych dochodzili przekonania, i podobne jak ja czynili przedstawienia, na to znajduję wyraźny dowód w zbiorze dokumentów III. tomu „Wydawnictwa materiałów“.

W dokumencie oznaczonym nr. 120, dyrektor wydziału efektów w Krakowie w obszernym memorjale, przedstawiającym szczegółowo w ostrych wyrazach całe dotychczasowe marnotrawstwo zasobów narodowych, spowodowane formacją oddziałów, których istnienie po za kilka godzin się nie przedłużało, stawia następujące wnioski:

»1) Utrzymywać ciągle i utrzymuję dziś, że wszelkie formacje oddziałów do niczego nie prowadzi. Zmarnowane miliony są aż nadto, zda mi się oczywistym dowodem mego twierdzenia.

»Te miliony użyte na wprowadzenie broni w głąb Królestwa, inne by dały rezultaty. Masy ludu, prawie nietknięte, czekają ciągle na hasło, a tem hasłem broń i program Rządu narodowego z dnia 22. stycznia. Kto to dobrze zrozumie, znajdzie punkt oparcia i prawdziwe zwycięstwo.

»2) Powołać we wszystkich powiatach i obwodach, ludzi wypróbowanych, którzyby też zajęli się utorowaniem dróg do przeprawy broni i amunicji...

»3) Mianować biegłych wszelkich fachów, aby stanowili z urzędu o wartości broni i efektów i nie powierzać, jak dotąd bywało, literatom zakupna butów, kupcom lokciowym zakupna broni, aptekarzom zakupna burek lub spodni. Uczciwość sama tu nie wystarcza».

Pomijam dalsze wnioski w dokumencie tym zamieszczone, jako nie mające bezpośredniego związku z formacją oddziałów, którą się zajmujemy w tej chwili.

Mimo tych głosów, nawołujących do zmiany dotychczasowego sposobu prowadzenia rzeczy, mimo nawet półsłówkowych rad czy poleceń rządu, aby broń i ludzi w głąb Zaboru moskiewskiego wysyłać, ten nieszczęsny upór formowania oddziałów w Galicji, to jest chęć przeprowadzania rzeczy bezwarunkowo niewykonalnej, trwał dalej bez zmiany. Oddziały formowały i uzbierały się ciągle, a z jakim skutkiem, to najlepiej dowodzi ta okoliczność, iż w miesiącu lutym, czy marcu 1864, a zatem w dziesięć miesięcy po rozpoczęciu tych przygotowań, najlepszy oddział, stojący w Brzeżanach pod dowództwem Chranieckiego, nie miał jeszcze ani jednego karabina. W końcu prowadzona dla niego broń została przez złą wolę, dobrowolnie z całą świadomością oddana w ręce władz austriackich*).

W owej jednak chwili, w czasie mego urzędowania, to jest w drugiej połowie lipca, w pierwszej połowie września, zdrada tak śmiało jeszcze głowy nie podnosiła, lecz jedynym widocznym objawem działań narodowych w Galicji wschodniej były przygotowania do wielkiej wyprawy ruskiej, która szale zwycięstwa na stronę powstania niewątpliwie przechylić miała. Podnoszenie jej do apoteozy, rozsiewaniem zreszcie rozmaitemi pogłoskami, było uważane za czyn prawdziwie patriotyczny.

Rzeczywisty, lub udawany udział w tych przygotowaniach, dawał prawo do jakiejś mniemanej wyższości, którą sobie przywłaszczała znaczna dosyć liczba podolskich i wołyńskich uciekinierów, zbijających lwowskie bruki. Powstawały ztąd rozmaite zatargi, w które nieraz policja narodowa mieszać się była zmuszona.

*) „Udział Galicji w powstaniu“, str. 109 i 110.

teraz dr. Rudolf Zuber we Lwowie, ulica Piekarska liczbą 4 a.

Ponieważ założycielami nie powodowały ambicje osobiste ani interes partykularny, tylko dobrze zrozumiany interes ogółu i zupełny prawie brak łączności, który dotychczas dał się czuć pomiędzy jednostkami pracującymi w różnych gałęziach górnictwa i przemysłu naftowego, — wierzymy, że we wspólnym interesie znajdziemy u sfer interesownych czynne poparcie i że przez liczne przystąpienie do Towarzystwa i przybycie na zapowiedziane zgromadzenie potwierdzą nasze przypuszczenia wszyscy koledzy, towarzysze i przyjaciele zawodo-
Dr. Rudolf Zuber. Antoni Błażowski.

Pierwszy festyn we Lwowie. Festyn techników odbędzie się w niedzielę 28. bm. Dwie muzyki, wojskowa 30. p. p. i Harmonia, będą przygrywały. Podczas festynu urządzona będzie loteria fantowa, koło szczęścia, muzeum starożytności, obraz z żywych osób itp. O zmroku góra zamkowa będzie elektrycznie oświetlona. Do jednodziówki, która podczas festynu wyjdzie, nadesłał p. A. Urbański wiersz p. t. „Młodzieży technicznej polskiej”. Również i kompozytor p. Wroński przysłał technikom najnowszy swój marsz: „Marsz techników lwowskich”, który po raz pierwszy usłyszy publiczność nasza na festynie. Dochód ze sprzedarzy nut tego marsza jest przeznaczony na rzecz „Bratniej pomocy słuchaczy politechniki”. Cena na festynie 30 ct., w księgarniach od niedzieli 28. bm. po 40 ct. Wstęp na festyn 20 ct. od osoby, cena biletu na loterię fantową 10 ct.

1863 Uczestnicy powstania r. 1863 urządzają d. 11. czerwca br. na Wysokim zamku festyn na zasilenie funduszu zapomogowego tego sympatycznego i doniosłego znaczenia mającego towarzystwa. Pierwszy raz występują publicznie nasi weterani z ostatniego powstania i nie ulega najmniejszej wątpliwości, że cały ogół mieszkańców patrijotycznej stolicy kraju popieszy w dniu festynu na górę zamkową, niosąc dań swoją na zaopatrzenie niezdolnych do pracy bojowników za sprawę narodową i sierót po nich pozostałych.

Towarzystwo uczestników powstania z roku 1863 spełniało dotychczas swe humanitarne obowiązki w ciężej i ograniczonej na wpływy od własnych członków nie czekało się do ofiarności szerszego ogółu. Obecnie zwiększając się z każdym rokiem wydatki na zaopatrzenie ofiar ostatniego ruchu zbrojnego i własne środki towarzystwa wyczerpują się w nieproporcjonalnym stosunku do wymogów, dlatego musi się towarzystwo uciec do pomocy rodaków, chcąc podjąć podjętym obowiązkiem. Program festynu układa się bardzo interesująco i obok lo-

Plaga ta nietylko we Lwowie, ale i we wnętrzu kraju stawała się dotkliwą. Bardzo oględny w tego rodzaju sprawach komisarz pełnomocny dla Rusi, w odezwie z dnia 9. sierpnia 1863 pomiędzy innymi pisał do mnie co następuje*):

„Nareszcie wzywamy Cię obywatelu, abyś zwrócił zechcieli uwagę na *Rusinów prze mieszkujących w Galicji bez pozwolenia władz narodowych miejscowych i takowych nazad do kraju zawracali*. Będziemy was zawiadamiać o takich, którzy uchylają się od wyraźnego pod tym względem rozkazu Rządu, a na dziś wymieniamy kilka osób, które wysłać do kraju należy. Tymi są obywatele: Kamil Mierzejewski, Sitrowski Leon i Malinowska Stanisława, którzy opuścili kraj bez żadnej potrzeby i uchylają się od wszystkich ciężarów stanu dzisiejszego. Zechcecie także zawiadomić i agencję paryżką, aby podobnie postąpić zechciała.”

O ile sobie przypominam i drugą jeszcze podobną listę nieco później otrzymałem, i zastosowałem się do wezwania, polecając za pośrednictwem policji narodowej wskazanym osobom natychmiastowy wyjazd ze Lwowa.

Podobnych wydań zarządziłem kilka jeszcze na przedstawienie policji narodowej. Jeden z takich wypadków pozostał mi jeszcze w pamięci. Jakiś Mikułowski, przedstawiający się, jako wysoce wtajemniczony w działania wewnątrz kraju i podobno zajmujący nawet jakieś urzędowe stanowisko, a w każdym razie kręcący się ciągle koło Różyckiego, zaczął publicznie po kawiarniach rozpowiadać, iż na Rusi nie ma żadnej organizacji narodowej, że wy-

terji fantowej, różnych zabaw towarzyskich, spiewu tow. „Echa” i chóru młodzieży, będzie ułożony obraz z żywych osób, przedstawiający jeden z epizodów walki o niepodległość. W obrazie weźmie udział do 150 osób.

W Kole naukowem d. 29. bm. odczyt M. Hankiewicz „O poetycznej działalności H. Heinego.”

F. Apol. Stokowski, senior Rady miejskiej, przebywszy uporczywą chorobę tyfusową, jest już na wyzdrowieniu i wczoraj wyszedł pierwszy raz z domu.

Za uczestnictwo w kradzieży aresztowała policja blisko 30 żydów, których przytrzymano przed kilku dniami znany nałogowy złodziej Meller, obawiając się zbyt wielkiej kary, wymienił jako swoich współników po nazwisku. Zarządza natychmiast obławę odniosła swój skutek, bo jak wyżej wspomnieliśmy, cała partja ukrywaczy i nabywców rzeczy kradzionych znajduje się pod kluczem. Ponieważ areszta policyjne nie były odpowiednie na przytrzymywanie takiej sporej porcji rzeźmieszków, przeto onegdaj po południu odstawiono wszystkich obwinionych do sądu karnego, której to transportacji towarzyszyły tłumy żydów, zalegając place przed gmachem sądu karnego i na ulicach, któreimi obwinionych wieziono.

Przejechanie. Na placu Gołuchowskim spłoszył się wczoraj koń doróżkarski, przerażony dźwiękami muzyki wojskowej i potratował 8-letnią dziewczynkę. Sali Schmerkel.

Z Tow. politechnicznego. W niedzielę 28. bm. o godz. 8. rano urządziła towarzystwo wycieczkę naukową do Odnowa dla zwidzenia wzorowo urządzonej gorzelni systemu Paukscha, własność pana Obertyńskiego.

Targowicę miejską na pl. Bernardyńskim zwiedzali w zeszłą sobotę członkowie towarzystwa politechn. oprowadzani przez radców magistratu J. Wojnara i W. Goreckiego. Tej soboty tj. 27. bm. o godz. 6. wiecz. projektowane jest zwidzenie rzeźni miejsk. na Zamarstynowie.

Towarzystwo „Bratniej pomocy” słuchaczy politechniki we Lwowie, zamiast wieńca na trumnę śp. Edmunda Różyckiego, generała wojsk polskich z r. 1863 przeznaczyło 5 zł. na cele towarzystwa szkoły ludowej.

Towarzystwo kupców i przemysłowców. Walne zgromadzenie odbędzie się 29. bm. o godz. 7. wieczorem w kasynie miejskiej w bocznej sali na pierwszym piętrze.

Nabożeństwo żałobne. Za spokój duszy śp. Ludwika księcia Ponińskiego, b. prezesa rady zawiadowczej tarnowskiego stowarzyszenia straży ochot. pożarnej i

dział Rządu narodowego dla Rusi jest tylko fikcją, że przygotowani do powstania nie ma żadnych i nikt ich nie robi, a co do wyprawy na Ruś, to o tej mowy być nie może, bo nietylko, iż nie znalazłaby na miejscu żadnego poparcia, ale cały ogół miejscowego obywatelstwa oparłby się stanowczo doprowadzeniu jej do skutku.

Rozsiewanie takich wiadomości, w chwili kiedy wyprawa ruska była przedstawiana jako najświetniejszy czyn powstańczy, oddziaływało w sposób demoralizujący na ogół. Policja narodowa, posądzając niesłusznie Mikułowskiego, iż jest agentem moskiewskim, złożyła mi raport o jego postępowaniu.

Miałem sposobność spotykania się z M. u państwa Tadeuszostwa Tarnowskich, u których bywał on często, jako dawny znajomy. Skorzystałem z tej okoliczności i dosyć długą miałem z nim w tym przedmiocie rozmowę, która zachwiała we mnie wiarę w prawdziwość urzędowych wiadomości, przedstawiających stan przygotowań do powstania w innym zupełnie świetle. Było to już przy końcu mego urzędowania, dalszych więc dochodzeń w tym względzie nie miałem ani prawa, ani możliwości przeprowadzić, nie chcąc jednak dopuścić, aby się rozchodziły wieści niesprawdzone dostatecznie, a wpływające ujemnie na usposobienie ogółu, poleciłem policji narodowej, aby Mikułowskiemu udzieliła urzędowe ostrzeżenie z zagrożeniem, iż, jeżeli nie zmieni swego postępowania, zostanie przymusowo ze Lwowa wydalony.

Z drugiej strony, zdając służbę następcy memu Lzydorowi Kopernickiemu, nie zamilczałem o wątpliwościach, jakie mi się względem spraw ruskich przedstawiały. Nie wiem czy Kopernicki starał się rzecz tę zbadać dokładniej. Co prawda wątpię nawet o tem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

protektora tejże straży, oraz za spokój duszy sp. Leona księcia Sapięby, b. naczelnika korpusu strażackiego w Jezierzanach, adjunkta IV. zjazdu strażackiego w Tarnowie, odbędzie się staraniem rady zawiadowczej tarnowskiego stowarzyszenia straży ochotniczej pożarnej w poniedziałek 29. bm. o godz. 10. z rana w kościele oo. Bernardynów w Tarnowie nabożeństwo żałobne.

Z życia Sokółów polskich. Piszą nam ze Zbaraża: Ponieważ namiestnictwo potwierdziło statuta Tow. gimnastycznego „Sokół” w Zbarażu, przeto celem formalnego ukonstytuowania się towarzystwa odbędzie się walne zgromadzenie 28. bm. o godz. 4. po poł. w sali Rady pow. w Zbarażu.

Z Dublan. Dnia 19. bm. odbyło się walne zgromadzenie członków „Towarzystwa bratniej pomocy wyższej szkoły rolniczej w Dublanach”, na którym jednogłośnie uchwalono dwa wnioski wydziału: 1. Wzięcie udziału w wystawie krajowej w r. 1894 przez udzielenie datku na rzecz wystawy ze składek dobrowolnych wszystkich członków towarzystwa i przez napisanie monografii i tablicy statystycznej towarzystwa od czasu jego powstania. 2. Wzięcie udziału w pogrzebie śp. linika naszego, Lenartowicza, przez wysłanie trzech delegatów do Krakowa z wieńcem z kartek na rzecz „Szkoły ludowej”. Na temże zgromadzeniu wybrany został nowy wydział, do którego weszli: prezes Wład. Jeleńkowski, wiceprezes Kaz. Higersberger, sekretarz Adam Niedźwiecki, skarbnik Ant. Koczorowski, bibliotekarz Jul. Sołomowicz, zastępca bibliotekarza Adolf Pomiński, wydziałowy od czytelni Mich. Świąciecki, zastępca jego Czesł. Kuberski, wydziałowy od wieczorków Kaz. Polański, zastępca jego Henr. Baehr, wydziałowy od dłużników Wład. Hulewicz. Do komisji kontrolującej weszli oprócz wiceprezesa, koledzy: Adam Biederman i Zygm. Łabęcki.

Straszliwe spustoszenie wyrządziła 19. bm. gwałtowna ulewa i spowodowany przez nią wylew rzeki w gminie Sułowie, w pow. wielickim. Uboga ta wioska, położona wśród jałowych gruntów, której gospodarze po większej części mają po 1 lub dwa morgi, co roku niemal bywa nawiedzana gradobiciem, a klęska tegoroczna dopełniła nędzy ubogich mieszkańców. Jeden z gospodarzy tak o tem pisze: „Smutny los czeka nas w Sułowie po tej powodzi. Wszystkie prawie grunta wody potargały, ziemia uprawna wraz z zasiewem i ziemniakami na łokieć zabrana, gdzie zaś była równina, tam podmulone grubo. Każdy z nas strasznie biedował w tak mroźną zimę, dokupywaliśmy ziemniaki na sadzenie, bo nam pomarły, a teraz wody wszystko zabrały. Tak strasznej, niepowetowanej klęski nie pamiętają nawet stacy 80-letni. Dziś największa niedola z bydłem, wszędzie łąki zamulone, nie ma więc gdzie popaść. Wielu gospodarzy obrywa stare strzechy i tą zwietrzałą słomą karmi bydło. — Nierolnicy może myślą: co tam chłopom! chłop spi, a w polu mu rośnie. Ale myśmy w ten okropny dzień nie spali, tylko z boleścią w sercu i łzą w oczach patrzaliśmy na spustoszenie i zgłiszcza naszej pracy, gdyż od kilku dni zagony nasz. przedstawiają taki widok, jak gdyby szronem były pokryte. Pamiętnym dla wsi Sułowa był rok 1855 i — 77 z powodu gradobicia, lecz bardziej jeszcze pamiętnym będzie rok bieżący z powodu gwałtownej burzy i wylewu. Zasiłków nie ma żadnych, ażeby spodnią warstwę ziemi uprawić i wyrwiska na 1 metr głębokie wyrównać. Zarobku nie ma żadnego w bliskości, nigdzie ani 10 cent. chłop dziennie nie zarobi. Dla wielu więc z pomiędzy nas nie pozostaje nic więcej, jak torba i kij żebraczy, bo gdzie szukać zarobku po świecie i o czem?”

Grono kobiet zrobiło pomiędzy sobą naprędce składkę i uzyskane w ten sposób 20 złr. przeznacza na do-
 różną zapomogę dla nieszczęśliwych mieszkańców Sułowa, zwracając się z prośbą do miłośnych, wrażliwych na nędzę ludu serc ogółu, aby bodaj centami zwiększyli tę sumkę. Niech dotknięta klęską wioska ma przynajmniej środki na wynajęcie łąki na paszę dla bydła. Niech zoraną burzą, zawleczoną bólem rolę obsieje aby nie czerniała w majowym słońcu, nie plamiła nam wiosny.

P. Łomnicka złożyła na ten cel w naszej administracji 1 złr., P. X. 5 ent.

Rozprawa karna w Czerniowcach przeciw młodzieży rumuńskiej i policjantom o awantury w d. 17. lipca r. z. rozpocznie się w dalszym ciągu 6. czerwca r. b.

Pomoc dla gminy Czerniowiec. Na ostatniem posiedzeniu Sejmu, dnia 20. bm. uchwalił sejm zgodnie z wnioskiem komisji administracyjnej, ażeby gminie miasta przyznać jako odszkodowanie ciężarów kwatrowego dla wojska sumę 70.000 złr. Suma ta ma być wypłacona w 10 ratach rocznych pr. 7000 złr. począwszy od roku 1893 do 1903. W ten sposób przyszedł Sejm z pomocą gminie, której finanse przedstawiają się, jak wiadomo, nie tylko nie świetnie, ale nawet dość smutno, zwłaszcza wobec wzrastających ciągle wymogów.

Sejm galicyjski zupełnie oświadczył sobie postępuje,

* Odezwa ta zamieszczona w III. tomie „Wydawnictwa materiałów” pod N. 60 i znajdująca się w Bibliotece Ossolińskich jest jednym z dwóch dokumentów, należących do mojego zbioru, i niewiadomym mi sposobem, ocalonych od zagubienia, którym uległ zbiór cały.

i zamiast w myśl ustawy pomagać miastom podobnymi subwencjami, daje im tylko pożyczki bezprocentowe na budowę koszar zwykle w takiej wysokości, że gminy wtrącają się w dalsze pożyczki procentowe, aby móc sprostać wymaganiom wojskowości.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego”

Wiedeń 26. maja. Policja robi trudności w sprawie urządzenia uroczystości Kolarza, która odbyć się tu miała w poniedziałek. Zabroniono wzięcia udziału muzyce wojskowej. Czesi poruszają tę sprawę w delegacjach.

W kongresie filologów bierze udział około tysiąca uczestników, profesorów uniwersyteckich i gimnazjalnych ze wszystkich stron Przedlitawii, z Węgier, Niemiec, z Rumunii i Bułgarii. W zamku cesarskim odbyło się wczoraj przyjęcie członków kongresu. Zebrali się przeszło tysiąc osób. Cesarz w towarzystwie 8 arcyksiążąt, całego dworu i ministrów wspólnych i austriackich, a także ministra Zaleskiego zabawił długo w gronie pedagogów i kazał sobie wielu z uczestników kongresu przedstawić. Z polaków byli między innymi Bobrzyński, Lewicki, Morawski, Gerstmann i Cwikliński.

Praga 26. maja. Nawet staroczesi oburzeni są skutkiem wczorajszych zajęć w delegacjach, wywodząc, iż naród czeski jednomyślnie wystąpi przeciw temu gwałtowi. Massaryk zamierza złożyć mandat do Rady państwa.

Kraków 27. maja. Od trzech dni strajkują tu murarze. Interwencja władz bezskuteczna.

Przywieziono nareszcie trzy boczne figury, jako części składowe pomnika Mickiewicza.

Wiedeń 27. maja. W nieustającej komisji przemysłowej wniósł dr. Lueger, by do ustnego złożenia zapatrywania ekspertów, nie proszono Izby handlowo-przemysłowej, ponieważ takowe oświadczyły się już w tej sprawie pisemnie. Wniosek ten, poparty przez Adamka, przyjęto. Następne posiedzenie we wtorek.

Liberalny klub rady miejskiej uchwalił przyznać antysemitom dwa krzesła w „stadtracie”.
Giełda. Kredyty 334.62, renta majowa 97.85, węg. renta złota 115.45, ruble 128 $\frac{1}{2}$.

Wiedeń 27. maja. (Delegacje wspólne). Na wczorajszym posiedzeniu komisji budżetowej delegacji austriackiej, wybrano przewodniczącym Plenera, sekretarzem Popowskiego. Z Polaków otrzymali referaty: Popowski o nadzwyczajnych potrzebach dla armii i Chrzanowski o najwyższym trybunale obrachunkowym. Po dłuższej dyskusji uchwalono, że następne posiedzenie delegacji odbędzie się 5. czerwca.

W nieustającej komisji dla ustawy karnej przyjęto wniosek Abrahamowicza, który ustanawia że kradzież drzewa z ogrodzonych lasów, jest ukwalifikowaną kradzieżą.

W nieustającej komisji podatkowej oświadczył się Luzatto przeciw reformie, a to ze względu na stosunki Tryestu. Formanek żądał, by majątek cesarza i rodziny cesarskiej o tyle był tylko wolny od podatków, o ile takowy tyczy się dotacji państwa na utrzymanie dworu i inne apănage osobiste. Mowca motywował to między innymi tem, że analogiczny projekt znajdował się już w poprzedzających projektach reformy podatkowej. Wniosek ten odrzucono 17 głosami przeciw 11.

Reforma plac urzędniczych. Do wszystkich władz kraj. rozesłano polecenie o zestawienie cyfrowe następujących dat:

1. Przez jak długi czas pobierają poszczególne urzędnicy, zjadający się w 11., 10., 9. i 8. randze dodatki pięcioletnie?
2. Jaką kwotę wyniosłaby zmiana dodatków pięcioletnich na trzyletnie.
3. Jakiej kwoty potrzeba, gdyby zamiast dwóch dodatków pięcioletnich, zaprowadzono trzy dodatki trzyletnie po 100 zł.
4. O jaką kwotę należy w poszczególnych miejscach podnieść dodatki aktywne.

Żądane zestawienia mają być przedłożone dotychczasemu ministerstwu do końca maja. Równocześnie obliczył minister skarbu, że na podwyższenie płacy urzędników potrzebną jest kwota 6 milionów guldenów.

Praga 27. maja. Kandydat młodoczeski do Rady państwa z okręgu „Nowa Praga” dr. Szamaneck, przybył tu z Liberca. Na dworcu kolejowym przywitali go wyborcy przemówieniami. Dr. Szamaneck wygłosił na zgromadzeniu wyborczym Zofinie wobec 2000 uczestników mowę pro-radykalną, przedstawiając się jako radykał-młodoczeski.

doczech.

Gregor przemówił odnośnie do brutalnej mowy Plenera w delegacjach. Zgromadzeni wołali „precz z Plenerem”. Wielu groziło Plenerowi. „Nie wolno mu już nigdy przybyć do Pragi!” Kandydaturę Szamanka przyjęto. Po godzinie 11 wieczorem przyszło do awantur ulicznych, policja była bardzo czynną i uwięziła wiele osób.

Bruksela 27. maja. Potwierdza się wiadomość o śmierci Emina baszy. Emina wraz z 150 towarzyszami przychycili Arabowie i wymordowali.

Następny międzynarodowy kongres robotników górniczych odbędzie się w Niemczech.

Tyrnowa 27. maja. Sobraje jednomyślnie przyjęło ustawę, dotyczącą wyznania następcy tronu.

Rzym 27. maja. Izba uchwaliła minister-twu wotum zaufania 227 głosami przeciw 72.

Z lwowskiej Rady miejskiej.

Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej trwało znowu od godz. 6 $\frac{3}{4}$ do 10 wieczorem. Z początku było zaledwie 46 radnych, dopiero po g. 8 przybyli inni, a było ich około 8 $\frac{1}{2}$, g. aż 78. Z początku na galerji mało było osób — później i galerje się ożywiły.

Drugi akt sztuki lokalnej pt. „Elektryka we Lwowie” wypadł o wiele poważniej, aniżeli ekspozycja. Większość dla mowców poszczególnych była łaskawszą a nawet prof. Gostkowski, nie miał powodu narzekać na niecierpliwość rajców spragnionych elektryki. Jeżeli tak dalej pójdzie, to dziś będzie atmosfera wytworna, prawdziwie wiosenna, idylliczna. Z wszystkich przemówień wczorajszych wynieśliśmy to przekonanie, że wszyscy bez wyjątku przejęci są największą sympatją dla wystawy krajowej, że wszyscy wierzą w to, iż uda się świetnie — na tym tylko punkcie nie zgadzają się ojcowie miasta, ażali powodzenie wystawy zawisłe od tramwaju elektrycznego....

Na wstępie zakomunikował prezydent p. Mochnacki, że termin konferencji w ministerstwie handlu odroczony został do wtorku.

Pierwszy przemówił prof. Ciesielski, który prosił o to, ażeby pp. radni zachowywali się jak przystoi ojcom miasta, chociażby mówili o rzeczach, które niektórym pp. nie będą przyjemne. Doświadczenie lwowskie poucza nas, że na preliminarzach polegać nie można. Szkoła przemysłowa podług preliminarza kasy oszczędności kosztować miała 150.000 zł, urząd budowniczy obliczył ją na 180.000 zł, a de facto kosztowała 290.000 zł. Hale targowe (w pałacu Biesiadeckiego) preliminarz na 42.000 zł, a obecnie kosztują już 65.000 zł. Przypuszczać należy, że tramwaj i oświetlenie elektryczne kosztować nas będą przeszło milion złr. Plany nie są jeszcze wypracowane. Czy 2 tory są rzeczywiście potrzebne. Na Nowym Świecie, Łyczakowie i Stryjskiem wystarczy co 10 minut wagon, co 5 minut byłoby zbytkiem. Podwójny tor spowodowałby to, że zimą ani sanną ani wozem przejechałoby nie można, czyszczenie miasta o wiele więcej by kosztowało.

Dochód roczny oblicza najwięcej na 10.000 zł, a nie 174.000 jak to czyni komisja. Rachunek prof. Gostkowskiego nie jest urojony. Dokładać będziemy 45.000 zł. rocznie. Fundusze miasta na taki luksus nie pozwalają. Od czasu istnienia Lwowa do roku 1888 wynosiły długi miasta milion. W r. 1888 nastąpiła konwersja. Pozostałość służyć miała na zapas kasowy i dom zastawniczy. Zapas sześcizeł a domu zastawniczego nie ma. Z końcem r. 1892 wynosiły długi 2,768 477 zł. Przez 4 lata gmina narobiła długów na 1.600.000 zł, z czego 800.000 zł. wydano na szkoły i koszarę a reszta powstała skutkiem doręcznych, narzuconych nagle wniosków

Budżet na r. 1893 zamyka się niedoborem 1.283 870 zł. Razem więc mamy 4 miliony długów, wydajmy na tramwaj elektryczny milion a dojdziemy do 5 milionów długów. Powiedzmy lepiej zaraz, o jakiej kwocie mamy długi doprowadzić. Planu nie ma. Żyjemy z dnia na dzień. W zasadzie nie sprzeciwiam się tramwajowi i oświetleniu elektrycznemu — chciałbym jednak, aby gmina miała tylko koncesję

Jesteśmy tak zadłużeni, że sprawy takiej galopem traktować nie można. Wkrótce dr. Byk referować nam będzie, że musimy nową pożyczkę zaciągnąć. Uchwała obecna nie powinna krępować gminy, ostateczna uchwała nastąpić powinna na dwóch posiedzeniach, z których drugie w 8 dni

po pierwszym odbyć się ma. Gdybyśmy nie byli w tej sprawie zaawansowani, to głosowałbym za koleją mechaniczną, proponowaną przez prof. Gostkowskiego. Delegaci, których do Wiednia wyszliśmy, powołani są do poczynienia restrykcyj. Dziwi mnie, że na delegata zaproponowano p. Szajera, tu trzeba specjalisty. P. Hochberger nie jest także kolejarzem, wypada aby tam pojechał prof. Gostkowski P. Szajer był już fachowym kierownikiem rekonstrukcji teatru dokonanej skutkiem nagłej uchwały kosztem 18.000 zł., zapłaconych przez gminę. W r. 1889, gdy mnie wyrzuceno z rady skutkiem fałszywych list wyborczych, jakkolwiek miałem większość głosów, przeparałem na skutek nagłego wniosku rozszerzono ulicę Kielińskiego kosztem 46.000, jakkolwiek sam p. Szajer powiedział, że pieniędzy nie mamy.

Przy zakupie realności Biesiadeckiego p. Szajer był także czynnym. P. Szajer jednak nie jest znawcą w sprawie tramwaju elektrycznego. To smutne dla m. Lwowa, że wszędzie wysłał p. Szajera. Niech on lepiej ukończy halę targową. Wnoszę rezolucję, aby nas uchwała obecna nie krępowała. Własna administracja naraziłaby gminę na stratę. O podatkach referent nie wspomniął a przecież pamiętać o tem będzie zacny nasz rodak p. Korytowski. Podwyższył on miastu naszemu, które płaci $\frac{1}{3}$ podatku całej Galicji, podatek o 100.000 zł. rocznie. Sądzę, że zacny nasz ziomek postara się o to, ażeby podatek był przyzwolony. Gmina skutkiem tramwaju elektrycznego będzie miała stały deficyt, a my mamy obowiązek dostarczyć zdrowej wody miastu — przypominam tyfus na Łyczakowie. Za 5 lat objąć mamy gaz. Postarajmy się o to, abyśmy z tego mieli uczciwy dochód i nie wyzyskiwali współobywateli. Gdy będziemy mieli na elektryce deficyt, to za gaz drogo płacić będą musieli. Winą upadku przemysłu naszego nie jest brak motorów, lecz wygórowane podatki. Siła robocza we Lwowie tańsza od motoru. Uchwała nie powinna nas obowiązywać do tego, ażebyśmy elektrykę wprowadzili własnymi pieniędzmi i prowadzili we własnym zarządzie.

P. Bardasz oświadcza, że p. Szajer pojechał na własny rachunek i że nie był proponowany na delegata.

Dr. Ciesielski. Faktem jest, że był proponowany. Nie jest fachowcem i nie uważam za stosowne, aby tam występował w roli delegata.

P. Rewakowicz zapytuje referenta, czy Siemens i Gans zrobili pisemną ofertę na dzierżawę i czy reflektują na dzierżawę wówczas tylko, jeżeli obejmą postawienie zakładu?

Ref. p. Kędziński. W liście ofertowym nie ma tego warunku, komisja jednak zrozumiała, że tylko wówczas chcą wziąć dzierżawę, jeżeli otrzymają budowę.

Dalej zapytuje Rewakowicz, jakie były rezultaty wycieczki komisji do Szwajcarii w sprawie kolei gazowej?

Ref. Kędziński. Jeździli do Szwajcarii w lutym pp. Hochberger, Gostkowski i Rychnowski i zdali sprawę komisji.

P. Hochberger oświadcza, że wraz z p. Rychnowskim przyszli do przekonania, że tego doradzać miastu nie można.

Rewakowicz. Szczególnym zbiegiem okoliczności, na najbliższym posiedzeniu rady stoi sprawa uregulowania finansów miasta.

Według mojej loiki, ta sprawa powinna być przed elektryką być traktowaną. To charakterystyka naszych stosunków. Przerzucić chcą sprawę. Na porządek dzienny weszła ta sprawa po raz pierwszy 27. października 1892. Uchwalono wówczas, iż gmina budować ma tramwaj elektryczny własnym kosztem i we własnym zarządzie. Dlatego mamy to dziś po raz wtóry uchylać. Gołąb perswadował wówczas, iż rozchodzi się tylko o uzyskanie koncesji i o robienie studjów. Przewidywałem nieszczęście i stało się, gdyż ma być faktem, iż sprawa jest przesądzoną i że dyskusja na nią się nie zda. Tak postępować nie powinni. Wymagają od nas wydatku milionowego. Zasiadają tutaj z członkowie Wydziału kraj., gdyby z takim sprawozdaniem przyszli do sejmu, to wymagano od nich sprawozdania drukowanego. Przed trzema tygodniami żądałem zestawienia cyfr na piśmie. Odmówiono mi. Cyfry wymieniono najsprzeczniej. Jak można bez drukowanego referatu sumienie głosiwać. Mamy tu 99 laików i najsprzeczniejszego zdania. Gostkowski, jedyny fachowiec, stoi sprzeczności z opinią komisji elektrycznej i z niem pp. Hochbergera i Dzieszewskiego. Jak

ma się w tem rozemnieć, której cyfrze przyznać słusność.

Ażeby wybrnąć z chaosu, wynalazłem sposób. W sprawozdaniu pp. Hochbergera i Dzioślewskiego znalazłem urzędową cyfrę statystyczną. Lwowska kolej konna przewiozła w roku 1,867.233 osób za 108.000 złr. Druga cyfra w r. 1891 wykazuje dochód 128.000 złr. Przyjmijmy, że skutkiem tramwaju elektrycznego liczba pasażerów wyrośnie do 4 milionów, czyli, że na tramwaj elektryczny przypadać będzie 2 miliony rocznie. Hochberger podaje, że na każdą osobę przypada 6 ct. (Gostkowski 5²/₃ ct.). Pomnożmy 2 miliony (osób) przez 6 (ct.), to osiągniemy dochód najwyżej 120.000 złr. rocznie. Fikcją jest, abyśmy mogli mieć więcej. A ponieważ ten sam p. Hochberger w relacji z wycieczki szwajcarskiej dowodzi, że koszt utrzymania kolei elektrycznej za 7,8 kilom. wynosi 142.000 złr., deficyt wynosić więc będzie 22.000 złr. rocznie. Podczas wystawy wyjątkowo ruch może się opłacić a potem będzie *Katzenjammer*. Gdybyśmy mieli kapitały, moglibyśmy zaryzykować. Frazesem jest powiedzenie, że przedmieścia korzystać z tego będą bardzo. One nie wymagają takiej lokomocji, mają dwunożną od Boga a raniutko jadą wózkami, wówczas kiedy tramwaj nie kursuje jeszcze. Przedmieścia żądają wody, kanałów, bruków, uwolnienia od egzekucji. Za 22.000 złr. rocznie możnaby wodociąg w Hołosku urządzić. Nam nie wolno postępować lekkomyślnie, bawić się w mrzonki, bezpodstawne cyfry — my musimy postępować oględnie. Oferty są spowodowane na to, aby miastu zrobić apetyt. Oni chcą na instalacji zarobić 80.000 złr., reprezentanci Siemens'a i Gansa forsują sprawę, aby zrobić interes. Ofertę na serjo wówczas traktować można, gdy wadium jest złożone. Inaczej jest to wabikiem.

Z tragiczną emfazą mówiono tu o inwazji obcych, coż na to jednak powiedzą ci panowie, że w r. 1868 na tramwaj konny pojawiła się oferta Lewakowskiego i Sp. a w r. 1872 oferta Poradowskiego. Obie te spółki do dzisiejszego dnia nie otrzymały odpowiedzi, aż dopiero w r. 1879 na serjo wzięto tryesteńczyków. Zeszłego roku weszła oferta spółki elektrycznej z ks. Adamem Sapiehą na czele. Magistrat nie załatwił jej przez kilka miesięcy. Dopiero gdy 27. paźdz. zapadła uchwała objęcia elektryki na własny zarząd, zwrócono petentom ofertę. Ostatecznie spółka się rozwiązała. Dowodzi to, że interes nie jest rentowny. Sprzeciwiam się budowie własnym kosztem i we własnym zarządzie — jestem zwolennikiem oddania tego przedsiębiorstwa spółce krajowej, do której przystąpiłaby gmina z udziałem np. 25 proc. System budowania we Lwowie przekracza zawsze preliminarz. Dojdzie do tego, że skasowanie zostanie budowanie we własnym zarządzie przez gminę. Nasza administracja jest najdroższa. Zarząd 1 zł. podatkowego kosztuje 35 ct. — gdy weźmiemy tramwaj elektryczny we własny zarząd, to administracja zaufanie; jest to fachowiec prawdziwy, żeby na tem zjadł, nieustannie robi studja — takiego człowieka despektować nie można.

Następnie w obronie wniosków komisji wystąpił p. Jona s. z, twierdząc, że kolei elektrycznej z wystawą mięszac nie można. Wystawa przyniesie miastu i krajowi znaczne korzyści i przekona Europę, że Galicja na nazwę Bärenlandu nie zasługuje. W dalszym ciągu bronił niefachowo i nieszczęśliwie wniosków komisji i zapowiadając, iż do żadnego ringu nie należy, oświadczył, iż głosować będzie w myśl wniosków referenta.

P. Rawski, zabrawszy głos, powiedział: Dwa są zdania, które się tu ocierają. Komisji i br. Gostkowskiego. Komisja opiera swoje wywody na tem twierdzeniu: im więcej kilometrów, tem większy dochód. Gostkowski zaś rozważa tę ważną i decydującą kwestję, która i jaka klasa ludzi jeździ i ile razy. Stanowisko Gost. jest właściwe i każdy myślący logicznie człowiek zająć je musi. Poważam pracę komisji, — ale zdaje mi się, że komisja nie przyszła tutaj ze zdaniem otwartem. Dlaczegoż nie chce p. wiedzieć otwarcie dla jakich powodów żąda kolei elektrycznej? Wszyscy, którzy chcą owej kolei biorą Lwów takim, jakim nie jest. To nie Wiedeń, ani Peszt, ani Praga! Lwów jest miastem biurokratycznym, ruchu handlowego właściwie nie ma, a więc i porównanie z tamtymi miastami muma, a więc i porównanie. Kolej konna ma najpiękniejsze i najrentowniejsze linje, tych kolei elektrycznych a mieć nie będzie, a jeśli by miała, — to kto wie, czy konkurencja wypadnie na korzyść elektryki.

U nas inteligencja rzadko jeździ tramwajem, mając dorożki o taryfie dostępnej, kobiety również nie będą jeździć, chyba przymuszone podwyższeniem taryf dorożkarskich. Być może, że po pewnym przeciągu lat kolei elektryczna by się opłacała, ale na to trzeba długie lata czekać. Ja wszedłem do Rady z tem przeświadczeniem, że zaczniemy postępować od dołu, tj. wody i kanalizacji, a tymczasem nagle spostrzegam, że tu dewizą jest postęp z góry. Ja radzę, aby ci panowie, co tak szturmem zdobywają elektrykę, zechcieli także szturmem zdobyć kanalizację! Mowca stawia wniosek, aby z wniosku komisji wykreślić słowa: „na własny rachunek“, jakoteż opuścić słowa: „światło elektryczne“. W razie nieprzyjęcia tego wniosku stawia inny: *Nie włączając powyższej uchwały budowy kolei elektrycznej a przed przystąpieniem do budowy tejże, komisja elektryczna po rozpatrzeniu złożonych ofert dzierżawnych, wejdzie w rokowania z oferentami i przedstawi swoje wnioski Radzie m. Lwowa.*

Dr. Weigel zauważył, że tak samo jak tramwaj elektryczny, należałoby forsować sprawę kanałów i wodociągów. Mowca przewertował kilka dzieł o elektrotechnice i przyszedł do tego przygnębiającego wrażenia, że sprawa nie wyszła ze stadium eksperymentowania. Przyszłość elektromocji leży w akumulatorach.

Prof. Gostkowski prostował twierdzenia co do cyfr dotyczących m. Kolonii. Rocznik statystyczny, który miał prof. Olearski, wykazujący dochód Kolonii z kolei elektrycznej, był z innego roku, aniżeli ten, na który się mowca powoływał. Poehodził on mianowicie z r. 1892. W tym roku gmina wykazała dzięki temu dochód, ponieważ gaz nieco czystego przyniósł zysku. Komisja powiedziała, że kolei elektr. zysk przyniesie, ja mówię, że stratę. Mnie panowie nie wierzyacie, natomiast cyfry komisji dajecie zupełną wiarę. Dobrze. Atoli rachunek komisji polega na fałszywych cyfrach. Wiercie panowie komisji nadal, a ja wam pokażę, w czem błąd komisja zrobiła; ale wy wiercie jej. Tych 175 tysięcy dochodu rzekomego, jaki by miała kolei elektryczna przynosić, obliczono na tej podstawie, że kolei konna wypuści rocznie 440 tysięcy wozów, każdy wóz za 1 km. drogi przynosi 29 ct. Otóż tak nie jest. Kolej konna za każdy kilometr ma tylko 21¹/₂ ct. Na tej podstawie obliczony przyszedł dochód kolei elektr. wynosić będzie tylko 124 tysięcy, wydatki 133 tysięcy zł., a więc deficyt 9000 zł. Widać więc, że komisja źle dodawała i mnożyła. (Goldman i Kędziński protestują żywo.) Zkąd komisja wzięła owych 29 ct.? Przez podzielenie dochodu przez ilość wozów. Dobrze. Ale kolei konna nie puszcza rocznie 440.000 wozów, tylko 550.000. Ja referentowi powiem z góry, że ową liczbę 450.000 wzięła komisja wprost z mojej broszury, nie trutynując tej cyfry zupełnie. Ja się sam wówczas pomyliłem, bom nie miał dokładnej daty, i mówiłem o kolei gazowej. Nie obwiram tego w bawelnę. Widzicie panowie, do jakiego dojdzie się chaosu, gdy się weźmie cyfrę nieskontrolowaną. Panowie, ale jacy miał cywilną odwagę do przyznania się, że się pomylił, niestety, referentowi... brak jej. Rewakowicz na zupełnie innych podstawach doszedł jednak do tych samych co ja wniosków. On na podstawie znajomości stosunków miejskich. Nie mam innej prośby do was, panowie, jak tylko tę jedną: wiercie tylko komisji, a komisja wykazuje straty, głosujcie więc za stratami dla miasta!

W dalszym ciągu wykazywał mylność twierdzeń prof. Radziszewskiego. Bez wątpienia motory elektryczne przyczyniają się do rozwoju rzemiosł, ale to żadnego związku nie ma z centralą, gdyż rękodzielnik taniej będzie miał prąd elektryczny z bloku, niż z centrali. Wykazał dalej w wywodzie cyfrowym, że 1 lampa elektryczna u nas kosztowałaby 5 ct. za godzinę, a w Wiedniu kosztuje 1¹/₂ ct. Następnie raz jeszcze omawiał dodatnie strony kolei gazowej, prostując mylne wyobrażenia niektórych, że takowa wzniesień większych nie pokona, i zaproponował, aby we wniosku komisji wykreślono słowa „kolei elektryczna“, a natomiast wstawiono pojęcie obszerniejsze, zawierające w sobie i elektrykę i gaz, mianowicie „kolei o motorach mechanicznych“. Zakończył słowami: „Wiercie komisji, a nie mnie — a będziecie mieli stratę.“

Na zarzuty p. Kędzińskiego odpowiedział prof. Gostkowski, że referent znowu się myli. Po uwzględnieniu wszystkiego wypadła dla gminy strata. „Dajcie mi sposobność, ażeby wam kredą na tablicy mógł obliczyć, a dosadnie wam wykażę, na jakich kruchych podstawach polegają wszystkie wasze obliczenia.“

Prof. Czyżewicz. Zgadza się wszyscy na zaprowadzenie należytych komunikacji. Atoli godziwą jest rzeczą, aby przed rozpoczęciem jakiegoś interesu dobrze rozpatrzyć straty i korzyści. W proponowanym tu przedsiębiorstwie rentowność zależy od 3 rzeczy, mianowicie:

motoru, ilości ludzi i administracji. Dwa tu są zdania, które się ocierają. Jedni i drudzy zapewniają solennie, iż mają rację. Ja nie wierzę, a sądząc, iż bardziej fachowym w swem przedstawieniu jest br. Gostkowski niż komisja. Komisja — powiem otwarcie — miała cyfry, ale one nie dawały jej tego, czego ona chciała i dlatego puściła się na drogę fikcji. — Referent pominął zupełnie sprawę utrzymania siły i produkcji. I jak tu wierzyć komu. On mówi, że kolei pójdzie w górę, br. Gostkowski twierdzi, że szyny trzeba będzie piaskiem posypywać. Co do frekwencji zdania są również przeciwne. Referent mówi: z doświadczenia wypływa, że jeden wozokilometr przynosi tyle a tyle i wnioskuje jeśli będziemy mieli 2 razy tak długą linję, to ona nam dwa razy tyle przyniesie. Panowie, to lepiej wybudujemy tej koleji 30 kilometrów i puszczaćmy co minutę jeden wóz — no a wtedy będziemy mieli miliony! (Brawa. — Mocno skwaszone miny referenta i najbliższych). Czyż nie tak? Jedna tylko rzecz tu nie dopisała — ale mniejsza o to, a wiecie panowie jaka? — że wozy te puste będą przebiegać ulice miasta. — Gostkowski natomiast oblicza fachowo, we Wiedniu jeżdżą tak, w Pradze tak itd. i mówi: porównajcie z tem nasz ruch, a wtedy mówcie tyle a tyle zarobimy, czy stracimy. Ja jednak jestem przekonany, że stracimy.

A teraz co do administracji, od której także bardzo rentowność przedsiębiorstwa zależy. Administracja wykonywana przez ciało zbiorowe, które nie wkłada do własnej kieszeni, jest zawsze kosztowniejszą od prywatnej. Nie twierdzą by administracja nasza nie była dobrą, sądząc, iż ona twierdzi o sobie, że jest bardzo dobrą — ale tak dobrą, jak pruska z pewnością nie jest. U nas majątki gminne przynoszą 1% — w Prusach taki wypadek byłby anomalją. To co Gostkowski na modę zagraniczną policzył na koszt administracji jest jeszcze za mało, jeszcze przynajmniej 15% dopisać by do tych kosztów należało. — Oferty 6% czy 8%, które stawiają nam przedsiębiorcy nie stanowiłyby czystego dochodu, gdyż trzeba by do tego doliczyć podatek. Przedsiębiorca zarobi grubo przy instalacji i będzie mógł potem stracić połowę. Co więcej zarabiać będzie przy rozprawieniu elektryki na rozmaitych przyrządach. Wzbudziła się w nas słusna obawa, że straty poniesiemy, zwłaszcza wobec drogiej administracji. Więc zrobmy tak, aby miasto nabyło koncesję, a my postaramy się o to, a'cy nam „ktoś“ wybudował i „ktoś“ administrował. Stawiam przeto poprawkę — a robię uwagę, że skromny dziś jestem. Zaukałem się mianowicie na tych słowach wniosku komisji „gmina wybuduje własnym kosztem kolei elektryczną“. Proponuję, aby wykreślono z wniosku słowa na „własny rachunek“. Znam Hallę. Tam administracja kolei elektrycznej jest bardzo tania, ale drut idący górą kabłąkiem szpeci ogromnie.

Wypuścić należy te słowa „własnym kosztem“, zwłaszcza, że w reskrypcie ministerjalnym nie ma ani słowa, by gmina obowiązana była na „własny rachunek“ podejmować tego rodzaju przedsiębiorstwa. Pytałem się prawników co do tej sprawy, i powiedzieli mi, że gmina nie jest obowiązana na własny rachunek takie przedsiębiorstwa prowadzić i że wykreślenie tych słów nie wpłynie zupełnie na uzyskanie koncesji. Prawnikom w tym wypadku wierzyć muszę — jakkolwiek w ogóle rzadko to robię. (Ogólna wesołość.)

Te słowa na „własny rachunek“ straszą nas a to nie potrzebnie. Lepiej opuścić takowe. W Peszcie kabel jest podziemny i skutkiem tego nie przedstawia się tak brzydki widok. Jeżeliby koncesję uzyskać można bez kabłąków to radziłby to uczynić i wypuścić z pierwszego wniosku komisji słowa: *systemem górnego prowadzenia prądu* a zostawić tylko „kolei elektryczną“. Nie widzi żadnej potrzeby budowania odrazu całej linii, lecz żąda, by uchwały rady miej. decydowały każdym razem od wypadku do wypadku o ile dalsze linje będą uchwalone. Komisja zawsze winna przychodzić ze szczegółowym rachunkiem. Nie zgadza się z Gostkowskim co do straty jakie poniesie kolei konna na rzecz elektrycznej. Całe Żółkiewskie, Gródeckie, Janowskie korzystać będzie z tramwaju konnego, i wątpi, czy któremu z pasażerów z Żółkiewskiego etc. przyjdzie koncept do głowy pobiedz na ul. Sykstuską, aby stamtąd pojechać na kolei, skoro ma połączenie bezpośrednie z koleją konną. Idziemy linją pustą, linją przyszłości. A więc może czekać nas złudzenie. Nie chciałbym abyśmy w czasie wystawy pozostali bez jakiejś linii wybitnej prowadzącej na plac wystawy. Wystawa wielkie korzyści dla miasta przyniesie musi, ale nie ucierpi na tem, jeśli tylko jedna linja będzie ją łączyć ze środkiem miasta. Co do światła elektrycznego wnosi, aby się miasto nie obowiązywało do budowania stacji centralnej, lecz aby ją zastąpić mogły poszczególne bloki. (Brawa! Oklaski!) Na tem przerwano o godz. 10. posiedzenie.

Dalszy ciąg dziś w sobotę o 6. wiecz. Do głosu zapisani między innymi pp. Syroczyński, Rewakowicz.

Teatr, literatura i sztuka.

Teatr hr. Skarbka. Dziś „Don Cesar“, operetka w 3. aktach. Dellinger'a.

Nakładem „Macierzy polskiej“ wyszły następujące publikacje:

Nr. 58. „Uczciwemu Bóg pomaga“, powiastka z życia rzemieślnika, przez Fr. Rawitę, cena 16 ct.

Nr. 59. „Szczęście tylko w ojczyźnie“, powieść przez J. A. Łukaszkiewicza, cena 20 ct.

Nr. 60. Rady dla utrzymujących buhaje rozplodowe, cena 10 ct.

NADESLANE.

Rohseidene Bastkleider fl. 10-50
per Stoff zur kompleten Robe und bessere Qualitäten — sowie schwarze, weisse und farbige Seidenstoffe v. 45 kr. bis fl. 11-65 per Meter — glatt, gestreift, karriert, gemustert. Damaste etc. (ca. 240 versch. Qual. und 2000 versch. Farben, Dessins etc). Porto- u. zollfrei. Muster umgehend. Briefe kosten 10 kr. u. Postkarten 5 kr. Porto nach der Schweiz.

Seiden-Fabrik G. Henneberg (k. u. k. Hofl.) Zürich.

OKULISTA

Dr. TEODOR BALLABAN

b. s. asystent i lekarz na klinice profesora Borysiewicza w Gracu po kilkoletniej praktyce specjalnej, ordynuje w chorobach i operacjach ocznych przy ul. Wałowej 1. 7. Od g. 10—12 przed poł. od 3—5 po poł. I. p. Dla biednych bezpłatnie.

Podziękowanie.

Dzięki łasce Boskiej, pomocy lekarskiej W. dr. Wł. Jasińskiego i troskliwej opiece domowej jestem już rekomalescentem. Wszystkim Wiele Szanownym, a na mnie łaskawym osobom, które czy to telegraficznie, listownie, osobiście, czy przez sługi o stanie mego zdrowia w ciągu kilkotygodniowej ciężkiej choroby dowiadując się raczyły — składam za okazany mi szczerą współudział — tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie, gdyż brak sił nie dozwalała mi uczynić to osobiście. Z wysokim szacunkiem i poważaniem wdzięczny
Apolinary Stokowski, Senior Rady miejskiej.
Dnia 26. maja 1893.

W sali Towarzystwa „Frohsinu“
CODZIENNIE PRZEDSTAWIENIE.
SEANCE STARTLING PHENOMENA
znany we wszystkich częściach świata
Prestidigator i iluzjonista

CHEVALIER THORN

z dziedziny nieodgadnionych tajemnic.
WIECZOR W KRAINIE ZŁUDZEŃ
największy tryumf iluzji
po raz pierwszy we Lwowie

„AEROLITHA“
czyli tajemnica wędrowniczki powietrznej.
Początek przedstawienia wieczornego o godzinie 7 1/2, w niedzielę o g. 8. Bilety w sali Tow. „Frohsinu“.
Bliższe szczegóły w afiszach.

Choroby weneryczne

upławy, wrzody itp. leczy szybko i **S. Urich**
gruntownie, bez przerwy zatrudnienia
od lat 30 praktykę lekarską wykonujący. Mieszka ulica Żółkiewska 1. 21. I piętro — Ordynuje od 9 — 11 i od 3 — 5.
Honorarium umiarkowane.



Nowo otworzony **magazyn mebli**
c. k. uprz. fabryki
J. SCHÖNTHALER i SYNOWIE
c. k. rzeźbiarze nadworni we Wiedniu
we Lwowie ul. Trzeciego Maja 2
I. piętro (dawniej gal. Kasa Oszczędności)
poleca

bardzo elegancko i starannie wykonane urządzenia pokojowe, oraz dekoracyjne wyroby wszelkiego rodzaju. — W tymże lokalu znajduje się także bogato zaopatrzony skład fortepianów i pianin z najświetniejszych fabryk

Dr. Kazimierz Kaden
ordynuje od 2. czerwca jak lat poprzednich
w lwoniczu.

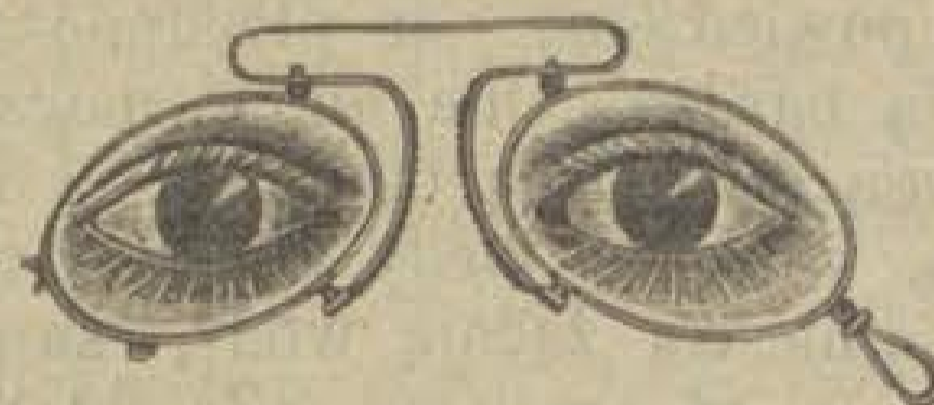
Pierwsze węgierskie ogólne
TOWARZYSTWO ASEKURACYJNE
kapitał zakładowy 3 miliony, fundusz rezerwowy 24 milionów, stan działu życiowego 67 milionów.
Jeneralna reprezentacja dla Galicji
Sokal i Lilien
Dom bankowy i kantor wymiany
udziela wszelkich informacji.

OKULISTA

Dr. Oswald Zion

b. elew.-asystent prof. Fuchsa w Wiedniu i lekarz ordynujący oddziału ocznego szpitala powszechnego ordynuje od 12—1 i od 3—5 po południu Lwów ul. Kołataja 1. 3.

BENEDYKT KOPERNICKI



optyk i mechanik, pod Kopernikiem, Lwów, pl. św. Duchy (ulica Teatralna 1. 6. naprzeciw głównego odwachu), poleca wielkim wyborze i po cenach najtańszych: okulary, okwiry, lornety, binokle, dalekowszkie, barometry, ciepłomierze, Anometry, mikroskopy, lupy, kompasów elektrycznych. Wszelkie reperacje uskuteczniają się najrychlej i najtaniej. — Zamówienia z prowincji odwrotnie.

Przyjechali do Lwowa

dnia 25. maja 1893.

HOTEL ŻORZA. J. hr. Weihsenwoelf z Ruskiejwsi, A. hr. Wolańska z Rzepiniec, M. hr. Krasicki z Łuszek murów, L. hr. Dębicki z Krakowca, J. hr. Komorowski z Bilinki, Dr. J. Jodłowski z Bilezy, J. Koszowski z Majdanu, M. hr. Wolański z Panszówki, L. Kriser z Wygody.

HOTEL DE EUROPE. Dr. J. Ostojka Zagórski z Wiednia, Dr. P. Morkiewicz i M. Chojecki z Równego, br. M. Czechowicz z Kaniczugu, E. Fischer z Wiednia, J. Bernadiner z Wiednia.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite po 1 1/2 centa od wyrazu.

Wyborne przekąski gorące zimne każdej chwili, a w niedzielę i czwartki warszawskie flaczki. Obficie zaopatrzony handel towarów korzennych, win i delikatesów poleca **Karol Bojak** ul. Batorego 12.

Zapas 2000 kilo wybornej w smaku kawy kg. po 2 zlr. poleca handel **St. Wojciechowski** Akademicka.

Znakomitą Bryndzę wiosenną alpejską oraz świeże masło chesrowe poleca handel **Wojciechowski** ul. Akademicka 5. 462

Pompki do piwa mosiężne z dzwignią po zlr. 13.50, poleca **Piotr Chrzastowski** handel żelazny we Lwowie pl. Kapitulny 1. (naprzeciw katedry).

Nowości na suknie damskie poleca magazyn **Knauera** Lwów. 688

Tutki cygaretowe nieklejone z najlepszej bibułki francuskiej 1000 sztuk od 1 zlr. poleca fabryka **F. Nizalowski** Lwów, Hotel Żorza. Opakowanie gratis. Przy odbiorze 5000 sztuk franco. 293

Zamówienia na portrety pałkowe i kredkowe z fotografii od 10 — 20 zlr. przyjmuje **Jan Bromilski** skład przyborów do pisania ul. Karola Ludwika

Hortenzja Lwów Zimorowicza 11 poszukuje zdolnych panien do staniów. 253

Stare kołdry i materace do pokrycia i przerabiania przyjmuje najtaniej **Józef Schuster** Lwów, Kopernika 7. 214

Grunta pod budowę, w najzdrowszej części miasta Lwowa koło budującej się stacji kolei elektrycznej i drogi wiodącej do parku. Cena za sąszen 2, 3, 4 i 5 zlr. Odległość od ratusza do tych gruntów 15 minut drogi piechotą. Wiadomość w handlu maszyn do szycia J. Iwanickiego w Hotelu Żorza. 625

Apteka w miejszym miescie, pod korzystnymi warunkami, natychmiast do sprzedania. Wiadomość **F. Puzikowski** ulica Bema 1. 18. 304

Kucharz mający lat 30, żonaty, z małą rodziną magocy się wykazać dobrimi świadectwami poszukuje posady Łaskawe zgłoszenia pod lit. **F. W. Felsztyn.** 306

Zakład kąpielowy w Lubieniu ma do wydzierżawienia sklep korzenny z prawem sprzedawania gorących napojów.

Place budowlane sprzedaje właściciel Zielona 59. 296

Panny poszukuje się do prowadzenia sklepu papierowego z kancją 200 zlr. **Lyczakowska 1.** 167

Biuro Swiderskiego w Tarnowie poleca doborową służbę żeńską i męską.

Hotel warszawski plac berna dynski we Lwowie wydzierżawi od 1. lipca br. restaurację z prawem wyszynku napojów gorących. 477

Egzaminowana nauczycielka przyjmie lekcje francuskie, niemieckie oraz przygotowuje do egzaminów wstępnych w przedmiotach szkolnych. **Lyczaków 6** drzwi po lewej stronie. 330

Ukończony gimnazjalista z maturą poszukuje lekcji. Adres podać **Węgrowski** w Rozdole. 317

Młoda panna, przystojna, nauczycielka prywatna, życzy sobie wyjechać na sezon kąpielowy (lub dłużej) dla towarzystwa jakiejś osoby za granicę, lub tu w Galicji do kąpiel. Wynagrodzenie skromne. Adres **K. M. w adm. Kurjera** Lwów. 325

Realność 70 morgów pola 7 ogrodu w 4 parcelach, budynki liche, gleba czarno-ziem przepuszczalna 1 1/2 mili od stacji 1 1/2, od Brzeżan do sprzedania, 5000 może pozostać na hipotece **Narajów Milzecki.** 336

Artysta, liczący lat 38 wdowiec nie mając znajomości poszukuje towarzyski życia posiadającej choć 500 zł. która to kwota może być na kamienicy zalipotekowana. Zgłoszenia pod lit. **B. P.** poste rest. Zabie. 337

Kucharki i pokojowe dostać można każdego czasu doborowe. Biuro usług **S. Sataly** Sykstuska 6 Lwów. 321

Fortepian na siedm oktav fabryki Pawlek, w dobrym stanie, jest z wolnej ręki do sprzedania, **Piekaraska 5.** 331

Panna ze sklepów wędlin z świadectwami poszuje umieszczenia. Poście restante **W. S.** Lwów. 327

Sprzedam dom z ogrodem ulica **Źródłana 1. 36.** Hipoteka 4400 zł. 323

Ratynowany kancypient poszukuje posady w biurze adwokackim lub notarialnym. **Stanisław,** Lwów, poste restante. 323

pożyczkę prywatną 5.000 zlr. wa. poszukuje się za odpowiednim procentem i zabezpieczeniem hipotecznym na pierwszym miejscu na majątności ziemskiej tabularnej. Mający chęć u dzielenia raczą porozumieć się w kancelarii **Wgo Dr. Marjana Sietnickiego** adwokata we Lwowie ul. Sykstuska 21

Sikawka do sprzedania **Marischler** Lwów **Kopernika 3.** 270

Podśmietanie majowe tudzież inne produkta w zakresie mleczarstwa wchodzić, kawa, obiady, kolacje zawsze świeże dostać można u **Mazura** ul. **Chorażczyzny 1. 5**

Sok malinowy 4 1/2 kg, 3 zł. 20 ct. z blaszanką sprzedaje engros taniiej. **Zymirski** apteka **Lubaczów.** 207

Poszukuje dzierżawy 40 do 150 morgów w pobliżu miasta lub stacji kolejowej. **Kupna** realności większej od 10 do 30 morgów z odpowiednimi budynkami Zgłoszenia przyjmujcie **Centrale** biuro pośrednictwa **Tribunalska 1.** 322

Fortepian za 25 zlr. u **Alschera** Akademicka 26. 229

Poszukuje współnika do bardzo korzystnej większej dzierżawy, 5 mil od Lwowa. **Puzikowski** Lwów **Bema 18.** 320

KASY ogniotrwałe poleca najtaniej **Elster** Halicka 25, główna trafik. 185

Fachowy pomocnik handlowy znajdzie zaraz umieszczenie w handlu towarów drobiazgowych **Antoniego Endersa** we Lwowie. 3-3

Nowość. W handlu **Baumana** przy Ruskiej ulicy akuratnie naprzeciw wołoskiej cerkwi 52 ct. funt masła świeżego w najlepszym gatunku. 355

Na wychowanie przyjmie malenkie lub większe dziecię, wdowa, inteligentna, w średnim wieku, rozumiejąca się na pielęgnowaniu dzieci, rząca za staranną opiekę Porozumienia listowne pod **N. N.** 11 poste restante Lwów. 356

Nauczycielki, bony, panny służące, gospodynie znajdzie umieszczenie w biurze **Antoniny Wereszczyńskiej** Lwów **Wałowa 12.** 348

Osoba z kancją poszukuje miejsca do sklepu lub do zarządu albo też po towarzystwa starszej osoby. Wiadomość w administracji. 350

Pomocnik (młodszy) z handlu drobiazgowego znajdzie natychmiast posadę Oferty w adm. **Kurjera** Lwów, pod literą **D.** 354

Osoba młoda moralna i inteligentna, wzrostu wyższego, dobrze się prezentuje, miłej powierzchowności, zna się dobrze na kuchni i prasowaniu męskiej bielizny, poszukuje posady zaraz u wdowca. **A. Z.** 50. poste restante Lwów. 47

Poszukuje posady koniuszego do koni wierzchowych lub wyścigowych z chlubnymi świadectwami zaraz lub od 1. lipca 1893 pod adresem **O. M. Koropiec** koło **Niżniowa** poste rest. 352

Z powodu ustąpienia z dzierżawy jest w **Kozielnikach** pod Lwowie inwentarz żywy i martwy na sprzedaż. 349

Doskonały aparat fotograficzny tanio sprzedam. Adres w adm. 339

Kamienica nowa dwupiętrowa inkratna do sprzedania ul. **Leona Sataly** 1. 25 c. Bliższa wiadomość **Ormiańska 33** drzwi 3. 342

Szparagi codziennie świeże dostać można **Gródecka 38.** 286

Mieszkania i salep po 1 cencie od wyrazu.

2 pokoje, nyża, kuchnia, 2 pokoje kuchnia zaraz do najęcia. **Leona Sapielny** 25 c. 341

2 pokoje frontowe zaraz do najęcia z kuchnią **Ormiańska 33.** 346

3 pokoje kuchnia **Długosza 27.** 312

3 pokoje, nyża, kuchnia **Marka 7.** 313

Lokal na sklep lub restauracją do wynajęcia od pierwszego czerwca hotel **Szwajcarski** Batorego. 246

Pokój z przedpokojem od 1 czerwca do wynajęcia przy ul. św. **Mikołaja 1. 8.** Bliższa wiadomość u właściciela przy ul. **Zybkiewicza 1. 5.** drzwi nr. 9. 292

Pokój meblowany zaraz do wynajęcia. **Janowska 14 A.** 334

Letnie mieszkanie składające się z dwóch pokoi i kuchni jest do wynajęcia w **Zimnejwodzie** Rudno na folwarku tuż obok stacji kolejowej i lasów wycieczkowych. Na miejscu świeże mleko i t. d. **Komunikacja** ze Lwowie 7 razy dziennie. Wiadomość tamże. 357

Wspólne pomieszkanie dla Pań lub do szkół uczęszczających panien z wiktem lub bez u inteligentnej rodziny **Ormiańska 33** drzwi 3. 340

Panny, miłej powirżowości uzdolnione do sprzedaży i obznajomione w krawieczyźnie znajdują umieszczenie w magazynie konfekcji damskich **Ludwika Zwiebacka** przy placu **Halickim 1. 13.**

L.W. 19.057/1893.

Ogłoszenie

Wydziału krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim w sprawie poruczenia zastępstw do sprzedaży soli warzonki.

Z dniem 1. lipca 1893 obejmuje Wydział krajowy na podstawie uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 9. kwietnia 1892 i decyzji Wysokiego Ministerstwa skarbu z dnia 11. grudnia 1892 L. 40.296 sprzedaż soli warzonki w następujących powiatach: Bóbrka, Bohorodczany, Borszczów, Brody, Brzeżany, Brzozów, Buczacz, Cieszanów, Czortków, Dolina, Dobromil, Drohobycz, Gorlice, Gródek, Horodenka, Husiatyn, Jarosław, Jaśło, Jaworów, Kałusz, Kamionka strumiłowa, Kolbuszowa, Kołomyja, Koszów, Krosno, Lisko, Lwów, Łańcut, Mielec, Moseiska, Nadwórna, Nisko, Pilzno, Podhajce, Przemysł, Przemysław, Rawa, Rohatyn, Ropeczyce, Rudki, Rzeszów, Sambor, Sanok, Skałat, Sniatyn, Sokal, Stanisławów, Staremiasto, Stryj, Tarnobrzeg, Tarnopol, Tłumacz, Trembowla, Tarnów, Turka, Zaleszczyki, Zbaraż, Złoczów, Żółkiew i Żydaczów.

W każdym powiecie urządził Wydział krajowy składy sprzedaży soli w główniejszych miejscowościach powiatu.

Składy te poruczone będą zastępcom przez Wydział krajowy na propozycję Wydziału powiatowego mianowanym.

Zastępcą do sprzedaży soli może być każda osoba pełnoletnia i własnowolna jakoteż i osoby moralne jak Wydziały powiatowe, gminy, instytucje, korporacje, stowarzyszenia, spółki i t. p.

Podania o poruczenie zastępstw sprzedaży soli mają być wnoszone przez Wydział powiatowy do Wydziału krajowego.

Do podania ma być dołączone:
a) świadectwo moralności,
b) dowód ukończenia 24 roku życia,
c) poświadczenie miejscowej władzy co do obecnego sposobu zarobkowania.

Przy wniesieniu podania należy złożyć wadium 200 (dwieście) złr. wa, zaś po otrzymaniu zastępstwa winien zastępca wadium to uzupełnić do wysokości kaucji, która wynosić będzie od 200 do 400 zł. na każdy skład.

W razie niezłożenia kaucji w oznaczonym terminie wadium przepada a skład będzie komu innemu oddany.

Przy składach, które nie są położone bezpośrednio przy linii kolejowej a co najmniej 3 kilometry są oddalone od stacji kolejowej, ma kompetent podać wysokość wynagrodzenia jakiego żąda za dowóz metrycznego cetnara czyli 100 topek za całą przestrzeń od stacji kolejowej do miejsca składu.

W których miejscowościach powiatu będą składy utworzone, dalej do których składów będzie dochodzić sól koleją a do których wprost z saliny kołami, wreszcie jaka będzie cena soli w drobnej sprzedaży i jak wysoką prowizję otrzyma zastępca — o tem dowiedzieć się można w każdym Wydziale powiatowym, gdzie też kompetenci otrzymają do przekazania instrukcję zawierającą szczegółowo obowiązki jakie ciężą na zastępcach.

Podania wnosić należy najdalej do dnia 3. czerwca br. na ręce Wydziału powiatowego tego powiatu, w którym leży miejscowość tego składu, o który kompetent się stara.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim.

Lwów dnia 21. maja 1893.

Członek Wydziału krajowego: **Romanowicz w. r.** Marszałek krajowy: **Sanguszko w. r.**



Pomin... wszechstronnego rozwoju chemji kosmetycznej i niezliczonych przetworów na tem polu, żadnemu z nich nie udało się usunąć starego, bo od 30 lat istniejącego środka, którym jest

Dr. Fryd. Lengiel'a BALSAM BRZOSZOWY

dowodzi to więc prawdziwej wartości tego środka upiększającego, wprost przez naturę samą nam danego. Balsam brzozowy dra Fryd. Lengiela badał wydział medyczny cesar. rosyjskiego ministerjum, a prof. dr. med. Raspi, pr. katedr. uniwersytetu w Wiedniu, i profesor Pyeuch w Londynie i w. i. szereg innych zalecają Balsam ten uzyskuje się za pomocą postępowania obumierającego, które od lat 30 żadnej nie ulega zmianie, nadaje mu własność usuwania starego naskórka, w miejsce którego powstaje naskórek nowy, odznaczający się młodzieńczą świeżością, niemniej też gubi bezpowrotnie wszelkie nieczystości skóry, plamy, piegł i zaczerwienienia, wygładza zmarszczki i dzioby po ospie, nadając skórze niezrównaną gładkość, świeży i ożywiony koloryt. — Cena Balsamu brzozowego złr. 1.50 za dzbanuszek.

Rece, które po użyciu Balsamu brzozowego zyskują nadzwyczajną delikatność, konserwuje się nadal za pomocą **Dr. LENGIELA OPO-CREME**.

Dozoz 60 ct., i **Dr. LENGIELA MYDŁA BENZOE**, za sztukę ct. 60 i 35. Do nabycia w każdej większej aptece, mianowicie: we Lwowie u Z. Ruckera, w Krakowie u Wiktora Redyka apt., w Czerniowcach u Golichowskiego nast. Mahl apt., w Tarnowie u Maurycego Adlera, w Bielsku u Alfreda Blumenthala i droguerji A. Hass.

Cieplice Trenczyńskie.

Termy siarczane od 27°—30° R. na Górnych Węgrzech w Małych Karpatach, 20 minut drogi od stacji Tepla Trencsin-Teplitz. Kąpiele wannowe, basenowe i natryski wzdorowo urządzone skuteczne w atrytyzmie, reumatyzmie, cierpieniach nerwowych obwodowych i centralnych, cierpieniach skóry, obrażeniach kości itd.

Do masażu personal wycieczony. Mieszkania od 50 ct. do 3 złr. na dobę. Kurhaus, teatr, koncerty. Kuchnia wykwiłtna. Woda do picia z górskich źródeł.

Sezon od 1. maja do końca września. W maju i wrześniu za 3 złr. pensjon. **Dyrekcja kąpielowa** rozseła prospekty bezpłatnie. **Breszura dr. Filipkiewicz** do nabycia w celniejszych księgarniach.

Sztuczne Zęby i Szezęki

podług najnowszego amerykańskiego systemu w kauczuku, celulozidzie i w zlocie bez podniebienia wszelkie reparacje zębów wykonuje atelier dentystyczny techniczne **B. BERGERA** Lwów, ul. Karola Ludwika 5.



PŁOTNA DOMOWE

czysto niciane
szafka 3 1/2 metr. długość zł. 5.80 0, 11 12
najlepiej przedzwy zł. 12, 13, 14
Płótno na przescioradła, 1 1/2 ctm. szer. 14 1/2 metr. długość, zł. 13 0, 14, 15, 16, na 6 lub 7 przescioradł
Płótno na pieluszki szafka 33 metr. po zł. 6.25 750 i 850.
Chustki do nosa niciane zł. 2.40, 2.80, 3.40, 4.
Serwetki stołowe tuzin zł. 2.40, 3.75, 5.25.
Obrusy na 6 osób zł. 2.75 1.25, 1.65, 2.15
Serwetki desert. z frędzlami tuzin zł. 1.60, 2.20, 3.60.
Garnitury kawowe kolor. z 6 cioma serwetkami, zł. 2, 3, 3.70, 4.
Ręczniki niciane tuzin zł. 3, 3.30, 4, 4.60.
Scierki płócienne tuzin zł. 2, 3, 3.60.
polecą handel

JANA RIEDLA we Lwowie.

Ogłoszenie.

Celem pomieszczenia dwóch oddziałów c. k. Straży skarbowej tj. nr. II. i nr. III. we Lwowie, poszukuje się realności, któraby niekomeznie w pobliżu tut. ck. powiatowej Dyrekcji skarbu, ale i w innej stronie miasta lub nawet na jednym z przedmieść tutejszych była położoną, i składała się z 22 obszernych mieszkalnych ubikacji, 6 zwykłych kuchni, obszernego podwórza i 1 odpowiednio wielkiej kuchni, na wspólne gospodarstwo członków straży skarbowej.

Ktokolwiekby miał chęć wynajęcia swej realności na ten cel Zarządowi Skarbu państwa, może wnieść do ck. powiatowej Dyrekcji skarbu we Lwowie ofertę pisemną, zaopatrzoną znacznikiem stempla wym. na 50 ct. w terminie 14-dniowym, licząc od dnia pierwszego obwieszczenia dziennika niniejszego ogłoszenia, później bowiem wniesione oferty nie będą uwzględnione. W ofercie należy dotyczącą realność dokładnie opisać, wymienić wysokość rocznego czynszu dzierżawnego, okres uajmu, jakoteż zobowiązanie najmoławcy do wykonania wszelkich adaptacji, jakich zarząd Skarbu państwa stosownie do swych potrzeb wymagać będzie i dołączyć szkic realności, w którym wewnętrzne przemiary pojedynczych ubikacji mają być uwidocznione.

C. k. powiatowa Dyrekcja skarbu.

Lwów dnia 24. maja 1893.

Najtańszem oświetleniem na świecie jest teraz Światło Auera

palące się jasno i spokojnie, nie wydające żadnego gorąca. Światło to przewyższa co do tanioci każdą lampę elektryczną, gdyż kosztą jednego płomienia normalnego, zredukowanego na siłę 16 świec, wynoszą na godzinę

0-53 centa.

Wszelkie zamówienia uskutecznią bezzwłocznie

Zarząd Zakładu gazowego we Lwowie.

L. 779.

Ogłoszenie.

Celem zabezpieczenia robót około budowy drogi powiatowej Zablotów Rożnów w powiecie Sniatyńskim łącznie z budową mostu na Prucie w ogólnej sumie 68.924 złr. 90 ct. aw. odbędzie się w Wydziale Rady powiatowej w Sniatynie dnia 8. czerwca 1893 r. rozprawa na podstawie ofert pisemnych zaopatrzonych zakładem wynoszącym 10% ceny kosztorysowej.

Oferty wniesione być mają najpóźniej w dniu powyżej oznaczonym do 12. godziny w południe.

Blizsze warunki robót, plany i kosztorysy przejrane być mogą w kancelarji Wydziału powiatowego w godzinach urzędowych.

Z Wydziału Rady powiatowej. Sniatyn 18. maja 1893.

Dwa kotły parowe

dotąd w użyciu, każdy o 48 m² powierzchni ogrzewalnej z bułjerami, armaturą, na 4 1/2 atmosfer ciśnienia pojedynczo lub obydwaj do sprzedania w **Pierwszej Tarnowskiej cegielni i tartaku państwowym** na Rudach pod Tarnowem.

Co dni 14.

Świeże wody mineralne zdrojowisk naturalnych otrzymuje i poleca handel

KAROLA BAŁŁABANA.

Łaskawe zlecenia z prowincji wysła odwrotnie.

J. G. MOUSON & Co, Frankfurt n M.

Mouson'a mydła toaletowe. Mydła toaletowe Mousona i Sp. zawdzięczają swoją renomę i powszechne upodobanie tej okoliczności, że są wyrabiane z najlepszych i najczystszych materiałów pod osobistym kierownictwem i dozorem.

Przy używaniu są one nadzwyczaj łagodne i wydają obfitą kremową szumowinę i działają na skórę bardzo przyjemnie, uczyniają też świeży wygład i aksamitną gładkość.

Osobliwie upodobane i wyszczególnione są mydła: fiołkowe, różowe, dzwonkowe, liliowe, z kwiatu alpejskiego, kakaowe, Guimauve, Mikado mydła, Ixora, mydła Carmen-Sylwa itd.

Mouson'a perfumeryje, ekstrakty podwójne i potrójne. Podług zapachu najnowsze i najbardziej ulubione są perfumy z kwiatu lipowego, dzwonka, bzu, Ixory, Piroli, Heliotropu, Mikado-bukiet, indyjski bukiet, Kananga, Ylang-Ylang, Opoponax, świeżego siana, Essbouquet, Rondeletia, Melati, kwiatów włosennych, fiołku Nizzy, róży mchowej, cesarsk. fiołków, Carmen-Sylwa bukietu itd.

Mouson'a woda kolońska która dla swego orzeźwiającego pięknego zapachu wyżej stoi od fabrykacji kolońskich. Niedostępną specjalnością jest woda kolońska Carmen-Sylwy.

Mouson'a woda do mycia głowy Woda ateńska, chinowa i fiołkowa uchyla wypadaniu włosów, wzmacnia skórę głowy i przyczynia się do nowego porostu, zarazem chroni od bólu głowy i przeziębienia.

Mouson'a mydła i perfumeryje są do nabycia we wszystkich aptekach, droguerjach i większych składach galanteryjnych. Cenniki na żądanie wysła gratis i franco, oraz zamówienia przyjmuje zastępca dla Galicji i Bukowiny

Samuel Blassberg we Lwowie.

"MARJOWKA" Zakład wodoleczniczy

koło Lwowa (poczta Lwów).

Sześć kilometrów od Lwowa ku Winnicom, w urodzajnej miejscowości, otoczonej lasami w znacznej części szarym. Budynek murowany, mieszkalnych piętrowych budynków, jeden parterowy. W obrębie zakładu kąpielica, w której się odbywa kąpiel św. Wzorowe urządzenie tak części wodoleczniczych jak i pomieszczeń (przeważnie z wewnątrz i balkonami) wedle najnowszych wymogów, na wzór pierwszorzędnego tego rodzaju zakładów zagranicznych. Wyborna woda źródłana, masaż, elektryzacja, inhalacje, gimnastyka, kąpiele elektryczne, słoneczne i inne wedle potrzeby. Doskonała kuchnia, kryty deptak. Spacery w parku zakładowym i lasach przytulających, czytelnia, fortepiany, bilard, gry towarzyskie. Staranna usługa. Telefon połączony z siecią telefoniczną miasta Lwowa. Zakład funkcjonuje przez cały rok bez przerwy. Warunki bardzo przystępne. Bliższych informacji udziela i zamówienia przyjmuje zarząd zakładu.

Emil Bertemiljan Brajer
właściciel.Dr. Stanisław Dekański
lekarz kierujący.

OSTATNI WYNALEZEK

NAJDELIKATNIEJSZE

MYDŁO IXORA

ED. PINAUD

37, Boulevard de Strasbourg, 37
PARIS

Mydło Ixora nie tylko się zaleca wykwintnym i trwałym zapachem ale nadto posiada szczęśliwą własność spędzania zmarszczek.

Łagodzi i bieli powłokę ciała i nadaje jej połysk młodzieńczy. Bez przesady utrzymujemy, że mydło to nie posiada równego sobie.

W Rabce

(najsilniejsza solanka jodo-bromowa w Galicji).

Otwieram z dniem 1 czerwca jak i w latach poprzednich

PENSIJONAT

dla panien i dzieci potrzebujących kuracji; zalecając za zupełną opiekę domową, dobre higieniczne odżywianie i opiekę lekarską

K. Głuchowska

Adres: Dr. Głuchowski, lek.
zakładu w Rabce.**Farby olejne**

gotowe do użycia, szybko schnące, do malowania

domów, dachów, sztachet, ogrodzeń, schodów, drzwi, okien, podłóg, ścian, sufitów, wozów, bryczek, tarantasów itp. poleca

Alojzy Hübner

Lwów, Rynek I. 38.

BULION

wyrobu

KAZIMIERZY MATCZYŃSKIEJ.

odznaczony wielkim medalem brązowym na wystawie w Krakowie 1891.

Nr. 00 z truflami kilo złr. 7:50

Nr. 1 z zwierzyny i drobiu " 1:50

Nr. 2 doskonały " 8:50

Dla chorych bulion z samego najdelikatniejszego ptactwa i drobiu, bardzo przez lekarzy polecany po 10 złr. kilo.

Ekstrakt mięsny

na sposób Liebiga

słoiki po 70 ct.

SZPARAGI

5 kilo z opakowaniem 2 złr. 50 ct.

Sprzedaje Zarząd dworu Łą-pyżyn poczta Brzeżany.

Portjery, firanki koronkowe i wełniane Dywany salonowe, ołtarzowe, dywaniki ścienne



i przed łożką. Chodniki, kilimki, kapy na stoły i łożka, kocyki flanelowe i wełniane, narzutki na ottomany, kocyki do podróży (imitacja tygrysa) i skóry angorowe. Kołdry pikowe i watowane w wielkim wyborze i najtańszych cenach.

Wiedeński MAGAZYN a u LOUVRE we Lwowie pl. Kapitulny I. 3. w Krynicy pod Orłem.

Ilustrowane cenniki gratis i franco.

LUBIEN**ZAKŁAD KĄPIELOWY WÓD SIARCZANYCH**

w pobliżu Lwowa i stacji kolejowych w Gródki i Szczercu położony, otwartym został

« dnia 20-go Maja »

Urząd pocztowy, telegraficzny i apteka w miejscu. Codzienna poczta wozowa między Lwowem a Lubieniem po 75 ct. od osoby.

Lekarz zdrojowy Dr. Radecki.

Łazienki z wannami porcelanowymi i terazzo, także posadzka, kąpiele siarczano-mułowe parą ogrzewane. Leczenia masażem (maser i maserka fachowo uzdolnieni). NOWOŚĆ! Przyrząd do leczenia chorób nosa, gardła i płuc niewyciągając gruźlicy zapomocą rozpylonej wody siarczanej. Kąpiele zimne w rzece Wereszycy. Pomieszczenia z urządzeniem i pościelą (materace sprężynowe) w cenie od 50 ct. do złr 1:20 dziennie, pewna liczba mieszkań do opalania.

W sezonie I. od 20. maja do 20. czerwca i w III. od 20. sierpnia ceny mieszkań o 20% niższe. W tymże czasie doznają opustu ubodzy opatrzeni w świadectwa przez ek. starostwo zatwierdzone.

Fiakier zakładowy po stałych cenach za wszelkie jazdy.

Obszerny wzorowo utrzymany park, ale e świerkowe. — Kaplica z codzienną mszą św. W 2 i 3 sezonie muzyka gra po dwie godziny rano i popołudniu. — Wszelkich wyjaśnień udziela na żądanie

Dyrekcja Zakładu.

Wystawa powszechna w Chicago.

Karty okrętowe do Ameryki w niderlandzko - amerykańskim Towarz. żeglugi parowej

Kolowratring 9. WIEDEN

IV. Weyringergasse 7 a.

Objaśnienia gratis.

GALICYJSKIE AKCYJNE TOWARZYSTWO HANDLOWE

ulica Jagiellońska liczbą 3.

poleca:

MASZYNY ROLNICZE

najlepszej konstrukcji

NAWOZY SZTUCZNE

tudzież

Koński ząb

po wyjątkowo niskiej cenie, złr. 10 za 100 kilogr. loco dworzec Lwów.

KALODONT

SARG'A jedna sztuka 26 ct. środek do czyszczenia zębów.

poleca

R. KRIMMER, Lwów Hotel Francuski.

Pierwszy chrześcijański**Magazyn gotowych ubiorów męskich i dla dzieci.**

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szan. PT. Publiczność, że zaopatrzyłem magazyn mój w doborowe materje.



Wszelkie zatem łaskawe zamówienia, w zakresie krawiectwa wchodzące, wykonuję spieszenie, gustownie i po cenach nadzwyczaj umiarkowanych. Jako doświadczony fachowiec, zakładam też magazyn gotowych — tak dla mężczyzn jak dla dzieci — ubiorów, własnego wyrobu, jakoteż sprowadzanych z Wiednia. Pędzie to więc pierwszy chrześcijański magazyn krawiecki założony podług wzoru istniejących tu wielu takich magazynów żydowskich. Zaręczam, o czem Szan. P. T. Publiczność przekona się zresztą, że zakupione u mnie towary, będą lepsze, trwalsze i tańsze, jak w każdym innym magazynie. Dziękując za dotychczasowe łaskawe względy, uprzejmie proszę o takowe i nadal, kreśląc się z uszanowaniem

Paweł Piątkowski
we Lwowie, przy ulicy Krakowskiej, L. 30-32.

Woda lwowska

odznacza się bardzo przyjemnym i długotrwałym zapachem. Woda lwowska uzyskała powszechne uznanie i wziętość w kraju i zagranicą. Woda lwowska nie tylko znakomitą jest perfumą do skrapiania sukien i chustek, lecz użyta za pomocą rozpylaczk, daje bardzo wonne i mile kadzidło, flakon 80 ct. i 1 złr. 50 ct.

J. IHNATOWICZ

LWÓW

sklepy własne ul. Kopernika 3, ul. Halicka 11, Kraków
Sukiennice 20, Czerniowce Rynek 2.

WIKTOR SEDLACZEK

w Kłomyci

CENTRALNY SKŁAD FABRYCZNY

poleca w największym wyborze

Lewantyny kolorowe metr po 22 do 50 ct.

Oxfordy kolorowe metr po 22 do 65 ct.

Płócenka andrychowskie i angielskie metr po 30 do 45 ct.

Zefiry kolorowe metr po 30 do 90 ct.

Satyny i atłasy francuskie metr po 43 do 70 ct.

Krepy francuskie czysto wełniane metr po 90 ct.

Rękawiczki paryżskie damskie

najprzedniejszej jakości czarnej i kolorowej

duńskie i glacie na 3 guziki po złr. 1:40.

duńskie i glacie na 4 guziki po złr. 1:50.

„Sarah Bernhard“ kolorowe duńskie po złr. 1:80.

Sznurówki bardzo wygodne i trwałe

po złr. 1:30, 2— i 3:60.

Próbki na żądanie można otrzymać za darmo i franco. Zamówienia z prowincji wykonuje się jak najrzetelniej.